

SŁOWO

Wilno, Środa 21 sierpnia 1935 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., za granicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detalicznej, cena jednego nr-u 20 gr.

Opłata pocztowa uszczególniona. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — Narutowicza 36 — 1, filja Wydawn.
BRASŁAW — Wileńska 8 — C. Lewin.
DRUJA — Kowkin.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa.
GRÓDNO — N. Bass, Napoleona 11.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIECIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz.
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 22.
SZARKOWSZCZYŻNA — M. Mindel, Skład apteczny.
WOŁOŻYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

GENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i z tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do domieszcza. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

JESZCZE O PRAWYBORACH DO SENATU

Wybory do Senatu mają tę wyższość nad wyborami do Sejmu, że: 1) wyborcy, wybierając elektora, wybierają jednego ze stu, inaczej stu wybierających, zna dokładnie jednego wybierającego, nie głosuje się tu „w nieznaną”, jak przy wyborach sejmowych; 2) głosujący są ludźmi zupełnie świadomymi swego aktu, różne przypadkowe zupełnie afekty i efekty, kłamstwa i witze, które działają przy wyborach sejmowych i powszechnych, nie odegrają tu żadnej roli.

Klasa, którą uważa się za sól narodu, musi wygrać w tych wyborach. Inaczej, okaże się, że się samookłamywała, że ta sól narodu bynajmniej nie jest.

Na wsi naszej udział w prawyborach do Senatu w przyszłą niedzielę, 25 sierpnia, brać będą następujące grupy ludności:

- a) księża,
- b) nauczyciele,
- c) urzędnicy,
- d) oficerowie,
- e) ziemianie (z tytułu odznaczeń, stopnia oficerskiego, wzgl. wykształcenia),
- f) osadnicy (z tychże tytułów),
- g) włościanie (przeważnie z tytułu zasiadania w radach gminnych etc.).

Oczywiście, że wszystkie te

Najstraszliwsza broń morska — okręty samobójcze

Dalszy krok Niemiec na drodze ku militaryzacji

LONDYN. Według informacji, nadeszłych do Londynu — donosi „Daily Herald” — admiralica niemiecka posuwa ostatecznie do pilotowania floty „okrętów samobójczych”. Chodzi o nowy typ okrętów, którego zastosowanie może wprowadzić całkowity przewrót w wojnie morskiej. Kola marynarki niemieckiej spodziewają się, że te małe okrętki niesłychanie szybkie, zaopatrzone w torpedy, doprowadzą do zniknięcia i wielkich jednostek morskich. Podobno przeprowadzone potajemnie próby dały jaknajlepsze rezultaty. Wspomniane okrętki mają mniej, niż 20 metrów długości, nie posiadają żadnych masztów, a nad wodą sterczy tylko niewielki komin. Po obu bokach znajdują się rury do wyrzucania torped. Na

okręcie zmontowany jest motor o sile

tysiąca koni, pozwalający rozwinać szybkość 40 węzłów. Załoga składa się z trzech lub czterech ludzi. Okrętki te stanowią będą bardzo trudny cel dla wielkich okrętów, które mogą być torpedowane z bardzo bliskiej odległości. Po storpedowaniu „okręty samobójcze” mogą się ukryć z tem większą łatwością, że nie wystają niemal wcale nad powierzchnię morza i są bardzo zwrotne. Admirałica niemiecka przyznaje, że okręty te, tracone jakimkolwiek pociskiem, będą od razu zatopione, skąd też wywodzi się ich nazwa okrętów samobójczych — sądzi jednak, że straty po stronie nieprzyjacielskiej będą nieporównanie wyższe.

—:—:—

Proces przeciwko redaktorowi „Dziennika Polskiego” w Czechach

MORAWSKA OSTRAWA. W dniu wczorajszym przed sądem w Morawskiej Ostrawie odbyła się rozprawa przeciwko naczelnemu redaktorowi „Dziennika Polskiego” p. Jerzemu Woźnicy, oskarżonemu o obrazę republiki Czechosłowackiej. Ponieważ żadnego wiarygodnych świadków wykazały bez

podstawność oskarżenia, sąd uwolnił p. Woźnicę od winy i kary.

Zaznaczyć należy, że p. Woźnica przesiedział w więzieniu ostrawskim 18 dni.

Prasa czeska n wojuje doprzedstawiania Polaków

Dalsze tępienie wrogów państwa

BERLIN. Kampania rządowa przeciwko żywiłom opozycyjnym w krajach Rzeszy trwa z niesłabnącym nasileniem. W Badenju narodowi socjaliści zapowiedzieli na 29 bm. 40 manifestacji politycznych przeciw „wrogom państwa”. W okręgu turyngijskim kierownik partii wystąpił z ostrzeżeniem przeciw dawaniu posłuchu fałszywym alarmom, rozśiewanym przez kół wrogie narodowemu socjalizmowi, oskarżając zarazem b. członków Stahlheku o kolportowanie fałszywych pogłosk, uwieczających czcigodnym osobistościom Trzeciej Rzeszy.

Żądanie zastosowania sankcji przeciw Włochom

Prasa angielska doradza rządowi neutralność

LONDYN. Wynurzenia dzisiejszej prasy porannej nie pozostawiają żadnych wątpliwości, iż położenie uważane jest za nader krytyczne.

„Daily Telegraph” twierdzi, że należy się spodziewać, iż obecnie sprawa sankcji wysunie się na czoło. Korespondent tego dziennika w Paryżu donosi, że mniejsze państwa, zwłaszcza zaś państwa skandynawskie, wystąpią prawdopodobnie w Genewie z energicznym żądaniem, aby skłonić Włochy do cofnięcia się z obranej drogi. Zagadnienia, które im będzie się musiał zająć gabinet brytyjski, są niemniej poważne od tych, które rozpatrywane były w sierpniu 1914 roku.

„Morning Post” pisze, że według powszechnego mniemania, żadne nowe rokowania, czy rozmowy, nie zdołają przeszkodzić wybuchowi wojny na jesieni. Rada Ligi Narodów jednakże w dniu 4 września będzie się zajmować nie napadami, lecz niebezpieczeństwem napadów. Dlatego też nie zapadną żadne pozytywne postanowienia.

Mniejsze mocarstwa żądają sankcji

LONDYN. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” zaznacza,

że minister Eden i premier Laval ustalili, że aż do zebrania się Rady Ligi Narodów w dalszym ciągu ma być utrzymywany jak najściślejszy kontakt między rządem angielskim a francuskim.

„Daily Telegraph” wyraża przypuszczenie, że mniejsze mocarstwa, a zwłaszcza państwa skandynawskie, opowiedzą się w Genewie za zdecydowaną akcją wobec Włoch. Zdaniem dziennika, zagadnienie, wobec którego staje gabinet angielski, jest równie poważne jak było w r. 1914. — Czy świat pozwoli — zapytuje dziennik — na podminowanie całej struktury organizacji pokoju, którą z takim trudem wybudowano? „Daily Telegraph” podkreśla, że niezwykle doniosłe znaczenie dla sytuacji dyplomatycznej ma w obecnej chwili stan uzbrojenia Wielkiej Brytanii. Mussolini uważa, że dzisiejsza Wielka Brytania jest słaba w przeciwieństwie do Włoch, które przedstawiają potęgę militarną. Przekonanie o niedostatecznej sile W. Brytanii wpływa również, — zdaniem dziennika — na sta-

nowisko Francji i przekładza to dyplomacji angielskiej.

Anglia ogłosi desinteressement

LONDYN. Od ogólnego tonu prasy angielskiej odbiegają nieco opinie „Daily Mail”, który pisze: „Należy się spodziewać, że po wysłuchaniu sprawozdania Edena rząd postanowi zgłosić całkowite desinteressement w sprawie zatargu włosko - abisyńskiego. Jedynym rezultatem naszej próby odwołania się do Ligi Narodów było doprowadzenie do powikłań w sytuacji dyplomatycznej, zagrażających ogólnemu pokojo-

wi. Jest rzeczą pewną, że kroki wojenne rozpoczną się za kilka tygodni. Naród brytyjski nie ma nic wspólnego z tym zatargiem. Jest faktem brutalnym, że nie posiadamy wystarczających sił zbrojnych, aby jakkolwiek pogroźkę uczynić skuteczną”.

„Morning Post” dochodzi do podobnych konkluzji i twierdzi, że Wielka Brytania, występując w Genewie z inicjatywą zastosowania sankcji przeciwko Włochom, narażałaby się bądź na to, że będzie wciągnięta do zbrojnego konfliktu, bądź też, że na niej skoncentruje się cała nienawiść narodu włoskiego.

Obrady komisji koncyliacyjnej

PARYŻ. Havas donosi: Komisja koncyliacyjna włosko - abisyńska postanowiła wznowić prace od tego punktu, w którym przerwane obrady w Scheveningen, a więc będą wysłuchane deklaracje przedstawicieli obu rządów. Prof. Jeze, przedstawiciel Abisynji, ma złożyć swoje exposé, uwzględniając treść uchwały Rady Ligi Narodów z dnia 3 sierpnia (ograniczającej kompetencje komisji koncyliacyjnej - arbitrażowej).

Po otwarciu obrad komisji profesorowie de Lapradelle i Potter zażądali sporządzenia protokołu, w którym wyrażają ubolewanie, że zagadnienie międzynarodowej odpowiedzialności prawnej przedłożone im do rozstrzygnięcia w całej rozciągłości zgodnie z traktatami z 1928 r. umową z maja 1935 r. nie może być przedmiotem obrad. Arbitrowie włoscy zło-

żyli zastrzeżenie do protokołu wobec deklaracji arbitrów abisyńskich. Po tych wstępnych deklaracjach zgodnie postanowiono przystąpić do dalszych prac.

—:—:—

WŁOSI WEZMĄ UDZIAŁ W SESJI LIGI

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Rzymu: Aloisi przybył do Rzymu o godzinie 19-tej. W wywiadzie z przedstawicielem Havasa Aloisi potwierdził swe poprzednie oświadczenia, że Włochy będą reprezentowane w Genewie 4-go września, o ile nie zostaną popełnione błędy dyplomatyczne.

POLITIS MIANOWANIE SUPER-ARBITREM

PARYŻ. Komisja koncyliacyjna w sprawie zatargu włosko - abisyńskiego wyznaczyła posła greckiego w Paryżu Politisa, jako piatego superarbitra.

—:—:—

RÓŻNICE ZDAŃ MOŻNA USUNĄĆ

RZYM. W korespondencji z Paryża, poświęconej odcrocznieniu konferencji trzech mocarstw, „Tribuna” pisze m. in. „Różnice zdań, istniejące między Anglią a Włochami, w związku z akcją ich wobec Abisynji, pozostają nadal przedmiotem dyskusji i dyskusja ta może jeszcze przynieść pożyteczne rezultaty przed zebraniem genewskim w dniu 4 września.

cznie protektoratowi Włoch nad krajem i ma nadzieję, że i wielkie mocarstwa na takie rozstrzygnięcie nie zgodzą się.

Abisynia nie zgodzi się na protektorat

PARYŻ. Havas donosi z Addis - Abebie: Według informacji z kół politycznych i miejscowej burżuazji, bez względu na rozwój wydarzeń, opinia abisyńska przeciwstawia się kategor-

tycznie protektoratowi Włoch nad krajem i ma nadzieję, że i wielkie mocarstwa na takie rozstrzygnięcie nie zgodzą się.

Za Abisynją stoi Japonia

PARYŻ. „Excelsior” i „Paris - Soir” przyniosły rewelacje na temat współpracy japońsko - abisyńskiej. Współpracę tę zainicjowała rzekomo zakonspirowana japońska organizacja wojskowa - polityczna pod nazwą „Czarnego Smoka”. Organizacja ta ma wielki wpływ na stosunki wewnętrzne. Przed kilku laty zainteresowała się ona sprawą Afryki. Ścisłejsze stosunki między Japonią i Abisynją zostały nawiązane w 1926 r. w czasie wizyty konsula japońskiego z

becnie przebywa w Addis - Abebie około 200 Japończyków. Są to przeważnie kupcy, sprzedający towary japońskie.

Japonia udzieli pożyczki

ADDIS - ABEBA. Wczoraj oczekiwano tu nowych propozycji włoskich. Nie nadeszły one jednak. Cesarz oświadczył przedstawicielom prasy, że nie proponował Włochom, jak donosi prasa francuska, koncesji kolejowej z Erytrei do Somali.

W tutejszych kołach japońskich mówią, że w razie wybuchu wojny, Japonia nie ograniczy się do protestów w Rzymie, lecz gotowa jest udzielić Abisynji pożyczki.

U cesarza odbywają się codzienne długie narady z udziałem ministrów, wojskowych i doradców cudzoziemskich.

Mussolini rzucił wyzwanie całej Europie

NOWY JORK. Omawiając obecną sytuację w zatargu włosko - abisyńskim, „New York Times” pisze, że projektowana przez Mussoliniego konferencja międzynarodowa ma być niejako wstępem do konferencji, w czasie której Włochom, nie uzyskując od nich zmian żadnego ustępstwa, Mussolini rzucił wyzwanie całej opinii europejskiej, co może się dla niego okazać

niebezpieczniejszym, niż jakakolwiek armja. „Heland Tribune” twierdzi, że Włosi w stosunkach międzynarodowych kierują się wyłącznie egoizmem, oportunistycznym i siłą. Dziennik wyraża opinię, iż jest rzeczą mało prawdopodobną, aby w tego rodzaju warunkach obecna struktura Ligi Narodów mogła się utrzymać.

Pan Prezydent w Wilnie

WILNO. Dnia 20 bm. w godzinach popołudniowych przybył samochodem z Warszawy do Wilna Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie małżonki oraz adjutantów.

Pan Prezydent zatrzymał się w pałacu Reprezentacyjnym i po krótkim wypoczynku udał się do Pikiłszek w celu odwiedzenia Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Prezydent Estonii w Finlandji

HELSINKI. Wczoraj o godzinie 17 przybył do Kulturanu, letniej rezydencji prezydenta Svinhufvuda prezydent Estonii Paets. Przybywającego na pokładzie kanonierki prezydenta Estonii powitał prezydent Svinhufvud wraz z małżonką oraz generalny dyrektor ze-

glugi fińskiej, Jokinen. Prezydent Finlandji wydał dziś na cześć prezydenta Estonii obiad. Jutro goście estońscy zwiedzą historyczne zabytki miasta Turku, dawniej stolicy Finlandji. W czwartek prezydent Paets opuszcza Finlandję. Wizyta ma charakter nieoficjalny.

Wszczęświatowa krucjata przeciw wojnie

PARYŻ. „Le Matin” donosi z Londynu, iż przywódca Labour Party w Izbie Gmin George Lansbury, wystosował wczoraj pismo do Papieża, w którym prosi, aby Ojciec święty zechciał się zjednoczyć z głowami innych kościołów, celem rozpoczęcia wszczęświatowej krucjaty przeciwko niebezpieczeństwu wojennemu. Lansbury wyraża nadzieję, iż będzie możliwym zwołać wielki zjazd chrześcijański do Jerozolimy i błaga Ojca świętego, aby modłami swemi się przyczynił do utrzymania pokoju na ziemi.

Wszczęświatowa krucjata przeciw wojnie

Pacyfikacja Ameryki Południowej

SAN SALVADOR. Dziennik urzędowy zamieszcza ustawę, ratyfikującą przystąpienie republiki Salvadora do zawartego w dniu 10 października 1933

roku paktu antywojennego o nieagresji, do którego przystąpiły już Argentyna, Brazylia, Chili, Meksyk, Paragwaj i Urugwaj.

Za wydalenie Otmara — wydalenie korespondentów sowieckich

WARSZAWA. Charge d'affaires R. P. w Moskwie p. Sokolnicki oświadczył dnia 20 bm. w komisariacie ludowym spraw zagranicznych, że rząd polski odmówił prawa pobytu w Polsce i że nie udzieli wizy powrotnej p. Józefowi Kowalskiemu, korespondentowi warszawskiemu agencji sowieckiej „Tass” oraz „Izwiestij”, występującemu pod pseudonimem „Wolski” i przebywającemu obecnie w ZSSR.

krok rządu polskiego stoi w związku z wydaleniem z ZSSR p. Jana Otmara Bersona, korespondenta moskiewskiego „Gazety Polskiej” i polskiej agencji telegraficznej.

—:—:—

NIEPOWOŁANA CENZURA

BERLIN. Na ekranie jednego z kinoteatrów berlińskich ukazał się ponownie znany film szwedzki „Peterson - Dendel”. Film ten o tendencjach antyżydowskich, stał się niedawno powodem do znanych demonstracji. Obecnie jest on wyświetlany z opuszczeniem pewnych drastycznych momentów z uwagi na ich antyżydowski charakter.

Jak donosi niemieckie biuro informacyjne, władze wdrożyły dochodzenie, celem ustalenia, kto dokonał niepowołanej cenzury filmu.

120 km. lot szybowca

WARSZAWA. Dnia 18 b. m. inż. Grzeszycki lądował na oznaczonym przez siebie lotnisku we Lwowie. Długość przelotu wyniosła około 120 km. Lot odbył się na wysokości sięgającej 1.800 m. ponad miejsce startu.

Po niespełna 2-godzinnej locie inż. Grzeszycki lądował na oznaczonym przez siebie lotnisku we Lwowie. Długość przelotu wyniosła około 120 km. Lot odbył się na wysokości sięgającej 1.800 m. ponad miejsce startu.

Instrukcja dla obwodowych komisji wyborczych

Jak należy przeprowadzać głosowanie?

WARSZAWA. Generalny komisarz wyborczy wydał szczegółową instrukcję dla obwodowych komisji wyborczych w sprawie prac przygotowawczych do sprawnego przeprowadzenia głosowania oraz w sprawie samego głosowania.

TAJNOŚĆ AKTU GŁOSOWANIA

W instrukcji tej czytamy m. in., że w lokalu obwodowej komisji wyborczej powinna znajdować się osłona, zabezpieczająca tajność głosowania. Za osłoną winien być przygotowany ołówek. Przez cały czas głosowania, t. j. od chwili jego rozpoczęcia, aż do ustalenia wyniku, w lokalu wyborczym muszą być obecni bez przerwy przewodniczący lub jego zastępca i conajmniej dwaj członkowie komisji lub ich zastępcy.

MĘŻOWIE ZAUFANIA

Podczas aktu głosowania i ustalenia jego wyniku w lokalu wyborczym mogą być obecni mężowie zaufania, zgłoszeni po jednym na obwód przez każdego z kandydatów na posłów. — Mąż zaufania ma prawo być obecny w lokalu wyborczym przy głosowaniu i ustalaniu wyników głosowania, przyczem może oglądać karty do głosowania i kwestionować je, być obecny przy opakowaniu i opieczętowaniu aktów wyborczych, wysyłanych do okręgowej komisji wyborczej, wręczać ma prawo zgłaszać uwagi do protokołu, lub przysłać je na piśmie okręgowej komisji wyborczej.

Przed rozpoczęciem głosowania komisja zbada, czy urna jest próżna, po czym urnę zamknie. Od tej chwili aż do ukończenia głosowania urny otwierać nie można.

AKT GŁOSOWANIA

Każdy wyborca głosuje osobiście i może oddać głos tylko w jednym obwodzie, to jest w tym, w którym został umieszczony w spisach wyborczych (wyjątek stanowią członkowie obwodowej komisji oraz straż, którzy mogą głosować w obwodach, przy których urzędują). Osoby te należy wciągnąć do spisu wyborców przed rozpoczęciem głosowania dnia 8 września).

Wyborcy ułomni mogą posługiwać się przy głosowaniu osobą zaufaną. — T. zw. osoba ułomna (ociemniała, spaliżeniowa itp.) musi zwać się osobiście, może jednak wyrecytować osobę zaufaną przy składaniu głosu.

JAK GŁOSUJĄ ANALFABECI?

Przepis ten nie dotyczy analfabeców, dla których ordynacja wyborcza żadnej pomocy nie przewiduje. Ponieważ w całym okręgu wyborczym rozpisane są napisy wyborcze z podaniem kolejności imion i nazwisk kandydatów na posłów, przeto analfabeta ma możliwość za pośrednictwem osób, które umieją czytać, zapoznać się z treścią afisza wyborczego i wskutek tego wiedząc, którzy kandydaci i w jakim porządku są umieszczeni na karcie wyborczej, może bez trudu i bez pomocy zrobić kreskę przy odpowiednim kandydacie. Alfabet, który głosuje na dwóch pierwszych kandydatów, może oddać kartę wyborczą bez stawiania w niej kreski, albowiem na mocy art. 68 ust. 3, ordynacji wyborczej karty do głosowania niewypełnione przez wyborcę, są ważne, przyczem uważa się, że wyborca oddał głos na pierwszych dwóch kandydatów.

Wyborca wymienia swe imię, nazwisko i adres. Przewodzący protokół bada, czy dany wyborca wymieniony jest w spisie wyborców, poczem przewodniczący daje wyborcy kartę do głosowania oraz kopertę urzędową. Z kartą do głosowania oraz z kopertą udaje się wyborca za osłonę i tam po odpowiednim wypełnieniu karty, wkłada kartę do koperty. Nie zakleja koperty, zbliża się do stołu i wręcza kopertę przewodniczącemu komisji obwodowej, który w jego obecności rzuca kopertę do urny. Jednocześnie dwaj członkowie komisji, którzy mają przed sobą spis wyborców, notują obok nazwiska wyborcy, że oddał on swój głos.

USTALENIE TOŻSAMOŚCI

Przewodniczący oraz członkowie obwodowej komisji wyborczej mogą przed oddaniem przez wyborcę głosu zażądać ustalenia jego tożsamości. — Wyborca nieposiadający dokumentu, uznanego przez komisję za wystarczający, może się powołać na świadectwo dwóch miarodajnych osób, znanych komisji. Uchwała komisji zapada większością głosów, w sprawie tożsamości osoby, jest ostateczna. Dostatecznym stwierdzeniem tożsamości osoby jest nie tylko przedstawienie do wodu osobistego, czy też paszportu, ale też przedstawienie innych dowodów, jak np. dokumentów wojskowych, karty na broń, legitymacji ubezpieczalni społecznej itp.

NA WYPADEK PRZERWY W GŁOSOWANIU

Głosowania przerywać nie wolno. Obwodowa komisja wyborcza może odroczyć głosowanie jedynie spowodowane wydarzeń siły wyższej (większy pożar, powódź, długotrwałe zaburzenia, niedające się opanować itp.) i nie dłużej, niż do dnia następnego. Zarządzenie takie przewodniczący podaje niezwłocznie do wiadomości publicznej w sposób w danej miejscowości zwyczajem przyjęty. W przypadku odroczenia głosowania komisja opieczętuje urnę i akta wyborcze i odda je na przechowanie przewodniczącemu pod jego osobistą odpowiedzialnością. Przed ponownym podjęciem głosowania komisja zbada, czy pieczęci były nienaruszone.

Przewodniczący czuwa nad zapewnieniem porządku w czasie głosowania, a także nad zabezpieczeniem jego tajności. Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej może usunąć z lokalu każdego, kto nie stosuje się do wydanych zarządzeń porządkowych, nie pozbawiając go w miarę możliwości prawa oddania głosu.

NIE WOLNO AGITOWAĆ

W dniu głosowania nie wolno: a) wygłaszać przemówień, rozdawać ulotek, ani też w inny sposób agitować tak wewnątrz, jak i na zewnątrz lokalu wyborczego w promieniu 100 m.; b) wchodzić do lokalu wyborczego osobom, nie biorącym udziału w głosowaniu, lub w czynnościach wyborczych.

PODSUMOWANIE WYNIKÓW

O godzinie 21-ej przewodniczący zarządzi zamknięcie lokalu wyborczego. Po zamknięciu lokalu mogą głosować jeszcze ci wyborcy, którzy przybyli do lokalu przed godziną 21.

Po zamknięciu głosowania obwodowa komisja wyborcza przystępuje niezwłocznie do ustalenia wyników głosowania. Instrukcja głosi, że karta wyborcza, o ile jest złożona w kopertę urzędową, oraz opatrzona pieczęcią okręgowej komisji wyborczej, jest ważna, a jeżeli oznaczono w niej kreskami nie więcej niż dwóch kandydatów; b) Jeżeli jest wogóle niewypełniona przez wyborcę, to znaczy całkiem czysta, bez żadnych znaków.

W takim wypadku uważa się, że wyborca oddał głos na kandydatów, umieszczonych w liście na pierwszym i drugim miejscu; c) Jeżeli oznaczono kreską tylko nazwisko jednego kandydata, wówczas uważa się, że wyborca głosował tylko na jednego kandydata. Wszystkie karty, które nie podpadają pod punkty a), b), i c), czyli są wypełnione niezgodnie z wyżej podanymi przypadkami, uważać należy za nieważne. Nieważność karty do głosowania stwierdza obwodowa komisja wyborcza (uchwały zapadają zwykłą większością głosów).

Dalszy przebieg turnieju szachowego Polska na trzecim miejscu

WARSZAWA. Wczoraj rano w szóstej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego drużyna polska spotkała się z drużyną estońską. Szachiści polscy odnieśli trzy zwycięstwa, a jedna partia została niedokończona. Dr. Tartakower wygrał z Keresem, Najdorf wygrał z Laurentiem, a Makarczyk wygrał z Kibbermanem. Natomiast Paulin Frydman (Polska) ma z Friedemanem (Estonia) znacznie gorszą pozycję.

Ani jedno spotkanie 6-tej rundy nie zostało całkowicie zakończone. Możemy zatem podać tylko wyniki tymczasowe (w nawiasach ilość partii niedokończonych): Argentyna - Szwecja 0:2 (2), Włochy - Węgry 0:2 (2), Irlandia - Stany Zjednoczone 0:2 (2), Francja - Czechosłowacja 0:0 (4), Łotwa - Anglia 0,5:1,5 (2), Szwajcaria - Rumunia 0,5:1,5 (2), Jugosławia - Palestyna 2:0 (2), Danja - Litwa 0,5:0,5 (3), Anstrja - Finlandia 1:1 (2).

Po 6-tej rundzie stan turnieju jest następujący (w nawiasach ilość partii niedokończonych):

TRAGICZNA ŚMIERĆ SZACHISTKI ANGLIEJSKIEJ POD ŚMIGŁEM SAMOLOTU.

POZNAN. Dnia 20 b. m. na lotnisku cywilnym w Poznaniu, pasażerka P. L. L. „Lot”, obywatelka angielska, Agnes Stephensen, udająca się do Berlina do Warszawy na olimpiadę szachową, śpiesząc się do samolotu, przez nieostrożność dostała się pod śmigło, puszczony w ruch i poniosła śmierć. Prokurator niezwłocznie przybył na miejsce wypadku i przeprowadził dochodzenie. Dyrekcja P. L. L. „Lot” zawiadomiła niezwłocznie o tym tragicznym i nieśczęśliwym wypadku odpowiednie władze w Warszawie i ambasadę angielską.

Wielka katastrofa kolejowa



W pobliżu Hillsborn w stanie Oregon (Ameryka) załamał się most kolejowy, podczas przejazdu pociągu towarowego. Zginęło 5 kolejarzy. Zdjęcie przedstawia rumowisko w dolinie, nad którą wznosił się most.

Na zgłiszczach wystawy w Berlinie

26-ciu RANNYCH. — BILANS STRAT.

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi: francuski minister poczt i telegrafu Mandel spowodował pożar na wystawie radiowej w Berlinie, zmarła do min. Goebbelsa depeszę, w której prosi o przyjęcie wyrazów współczucia radia francuskiego spowodował zniszczenie części pięknej wystawy.

Dr. Goebbels odpowiedział na to depeszą dziękczynną.

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Wczoraj w południe otwarto ponownie wystawę radiową dla publiczności. Speaker Hadamovsky przy otwarciu wygłosił przemówienie, w którym zwrócił się przeciw niektórym radiostacjom zagranicznym, mówiąc, że niektóre z nich jeszcze dziś zrana wygłaszały wiadomości o całkowitym zniszczeniu berlińskiej wystawy radiowej. Wystawa jest otwarta — mówił Hadamovsky — i naród niemiecki zwiędza ją. Musimy nawet wobec napływu zwiedzających ograniczyć dostęp. Z wyjątkiem hali zniszczonej przez pożar, cała wystawa jest nienaruszona i otwarta dla zwiedzających.

WYSTAWA BERLIŃSKA będzie nanowo odrestaurowana

BERLIN. Jedna z osób ciężko poparzonych w czasie wczorajszego pożaru wystawy radiowej w Berlinie, zmarła dziś w szpitalu. Według informacji urzędowych, liczba rannych wynosi 26, z czego dwie osoby są ciężko ranne.

W godzinach przedpołudniowych z

placu wystawy oraz okolicznych ulic usunięto ludność, gdyż saperzy musieli wysadzać w powietrze mury spalonych budynków.

Urzędowo zapewniają, że wystawa w całej pełni i w niezmienionej postaci będzie nadal otwarta.

Tunel runął na pracujących robotników

Nowa groźna katastrofa w Rzeszy

BERLIN. Dziś o godzinie 12,30 na odcinku ul. Hermanna Goeringa długości 100 m. w pobliżu bramy brandenburskiej, wydarzyła się groźna katastrofa zaważenia się podkopu, przeprowadzonego tam dla nowobudującej się kolejki podziemnej. Podkop runął w chwili, gdy w podziemiach pracowali robotnicy.

Szczegółów narazie brak. Dostęp do miejsca katastrofy zamknięty jest w szerokim promieniu przez kordon policji.

Widac pędzące przez bramę brandenburską w kierunku miejsca katastrofy

wozy straży pożarnej oraz samochody z policją.

BERLIN. Katastrofa zaważenia się tunelu kolejki podziemnej w pobliżu bramy Brandenburskiej, która nastąpiła niemal bezpośrednio po pożarze wystawy radiowej, odbiła się w całym mieście głośnie echem, budząc zdenerwowanie i przynębnienie szerokości 30 m. pogrzebanych zostało pod kich mas ludności. W szybie o głębokości 20 robotników.

Tylko wskutek okoliczności, że katastrofa nastąpiła w czasie przerwy obiadowej, obeszło się bez większych ofiar w ludziach. Teren wypadku przedstawia grozą przejmujący widok zniszczenia.

Runął m. in. olbrzymi dźwиг żelazny, pociągający za sobą całe rusztowanie.

Prace ratownicze są bardzo uciążliwe, gdyż zachodzi obawa dalszego obsunienia się mas piasku w głąb szybu, którego brzozi wykazują wielkie szczeliny. Miejsce katastrofy zamknięte jest w szerokim promieniu szacelnym kordonem policji i wojska. — Straż ogniowa przybyła niezwłocznie po zasygnalizowaniu katastrofy w składzie 8 oddziałów. Zmobilizowane zostały również oddziały sanitarne, które oczekują w pobliżu szybu z karetkami pogotowia. Na miejscu obecni są Frick i Goebbels oraz przywódca Frontu Pracy dr. Ley.

W dniu jutrzejszym rano i wieczorem rozegrana będzie 7 i 8 runda turnieju, w których Polska spotka się z Palestyną, a następnie z Rumunią.

Z zawodów wioślarskich w Berlinie



Szwajcar Eugen Studach zwyciężył w drugim biegu.

TELEGRAMY

BEZROBOCIE W POLSCE.

WARSZAWA. Według danych biur Pośrednictwa Pracy na dz. 17 sierpnia r. b. liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego państwa wynosi ogółem 289.774 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia o 5.166 osób.

HURAGAN NAD ROSTOWEM

MOSKWA. W ubiegłą niedzielę szalał nad Rostowem huragan niesłychanej siły, połączony z gradem i ulewym deszczem. Niżej położone dzielnice miasta uległy zalaniu. Ruch kołowy w mieście zamarł. Zniszczeniu uległo 26 domów, pozatem w wielu miejscach wybuchły pożary. W czasie burzy w wielu miejscach nastąpiło obsuniecie się ziemi. Ofiarami huraganu padło 15 zabitych, 20 rannych oraz 15 koni, zabitych uderzeniem piorunów.

MANEWRY ARMII CZECHOSŁOWACKIEJ

PRAGA. W dniu dzisiejszym w zachodniej części Karpat na pograniczu Morawji i Słowacji rozpoczęły się wielkie manewry armii czechosłowackiej. Manewry te, odbywające się na froncie szerokości 80 km. przy udziale 60 tysięcy żołnierzy, są największe mi dotychczas manewrami armii czechosłowackiej.

AFERA SZPIEGOWSKA W BULGARJI SOFJA. W Burgas (nad morzem Czarnym) wykryto organizację szpiegowską, która działała na rzecz jednego z państw sąsiednich. Aresztowano 4 osoby, w tem dwóch Turków.

NA KONGRES SJONISTÓW W LUCERNE.

LUCERNA. Do poniedziałku wieczorem przybyło do Lucerny zgórą 2.400 delegatów, pochodzących z 43 krajów Europy, Ameryki, Azji i Afryki, celem wzięcia udziału w 19-tym kongresie sjonistycznym, który rozpoczyna się we wtorek wieczorem.

ZWŁOKI BOHATERÓW PRZESTWORZY.

SEATTLE. Samolot, wiozący zwłoki lotników Wiley Posta i Willy Rogersa, przybył tu o godzinie 17-ej.

DYSKUSJA W PARLAMENCIE Z PRZESZKODAMI.

LA PLATA. Podczas dyskusji nad nową ustawą wyborczą, prowadzonej w izbie deputowanych prowincji Buenos Aires, z galerji rzucono bombę na mównicę. Jeden z deputowanych z ręką przytomnością umysłu wyrwał płonący lont, uniemożliwiając temsamem wybuch. Na galerji aresztowano trzy osoby.

BOMBY W HISZPANJI

BARCELONA. W jednym z największych garażów tramwajowych wybuchły dwie wielkie bomby zapalające. Część gmachu zawałowała się, a reszta została objęta pożarem. Ofiar w ludziach niema. Jak przypuszczają, chodzi tu o akt sabotażu.

AMANULLAH CHCE ODZYSKAĆ ZBROJNY TRON.

PARYŻ. „Matin” donosi z Londynu, iż według nadeszłych tam wiadomości, tytuł król Afganistanu Amanullah przygotowuje zbrojne wystąpienie, celem odzyskania tronu. Akcja rozwijałaby się rzekomo w pobliżu granicy sowiecko-afganistańskiej.

Wizyta krążownika niemieckiego w Gdyni

WARSZAWA. Dnia 22 sierpnia przybywa do Gdyni z rewizytą do polskiej marynarki wojennej krążownik niemiecki „Koenigsberg”. Pobyt w Gdyni przedstawicieli marynarki wojennej niemieckiej potrwa 3 dni. — W piątek dnia 23 bm. o godz. 10-ej przybędą do Warszawy samolotem: dowódca krążownika „Koenigsberg”, oraz 6 oficerów załogi. Program pobytu gości w Warszawie przewiduje wizyty oficjalne, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza oraz zwiedzenie miasta. W godzinach popołudniowych szef kierownictwa marynarki wojennej będzie podejmował gości śniadaniem.

Krążownik „Koenigsberg” należy do tej samej klasy, co i krążownik

Na tropie niemieckiego wywiadu

METZ. Policja aresztowała w chwili przekraczania granicy dwóch szpiegów niemieckich: Ludwika Filipa Altmeyera i Jana Hussingera. Obaj pochodzą z zagłębia Saary. Policja dokonała aresztowania, gdy Altmeyer i Hussinger przejeżdżali granicę na rowerach. Altmeyer, który należy rzekomo do zmotoryzowanych oddziałów szturmowych, włada kilkoma językami, Posiadał on fałszywą legitymację dziennikarską, aparat fotograficzny oraz ołówek z mechanizmem, powodującym wytrysk narkotyku, który może spowodować sen, trwający od 30 minut do godziny. Pozaatem znaleziono przy nim lampę ze szkłem koloru czerwonego i zielonego, której używał jako sygnalizacji i sposobu porozumiewania się z innymi szpiegami. Altmeyer i Hussinger przyznali się do uprawiania szpiegostwa.

Korzyści gospodarcze za zgodę na pakt naddunajski

BUDAPESZT. W przemówieniu, wygłoszonym na kongresie partii drobnych rolników, poseł Eckhardt omawiał m. in. obecne rokowania w sprawie paktu naddunajskiego. Jeżeli — mówił Eckhardt — Węgry uczynią teraz kroki celem porozumienia się z innymi państwami

ni naddunajskimi, to winny za ustępstwo polityczne zyskać coś w dziedzinie gospodarczej. Węgry winny uzyskać otwarcie rynku czechosłowackiego dla wwozu węgierskich produktów rolniczych.

DLA P.P. MYŚLIWYCH JEDNODNIÓWKA ŁOWIECKA

w dniu św. Huberta (3 listopada) 1935 r.

Jednodniówka Łowiecka będzie:

Księgą pamiątkową Łowiectwa Wschodniego.
Propagandą przrodzonego piękna Ziemi Wschodniej.
Zogniskowaniem Wschodniej Myśli Łowieckiej.
Pierwszym samodzielnym wydawnictwem łowieckim na Wschodzie Polski.

Ze szpalt Jednodniówki Łowieckiej przemówią następujący autorzy:

Bolesław Świątowski, Włodzimierz Korsak, Stanisław Zaborowski, Adam hr. Rzewuski, Witold Ziembicki, Józef Wł. Kobylański, Michał K. Pawlikowski, Leopold Pac - Pomarnacki, Stanisław Wańkowicz i wielu innych.

Jednodniówka Łowiecka będzie bogato ilustrowana, ozdobnym wydawnictwem na ładnym papierze ilustracyjnym formatu in 4-o objętości około 40 stron i będzie stanowiła piękne album pamiątkowe i podręczne Myśliwego.

Wydawca: Towarzystwo Łowieckie Ziemi Wschodnich, Wilno, ul. Mickiewicza 11 (Klub Myśliwski).

Baczność Pp. Myśliwi! Cena Jednodniówki wyniesie około zł. 2 gr. 50 za zeszyt. Już obecnie należy zamawiać Jednodniówkę, kierując zamówienia pod wskazanym adresem, gdyż cena wydawnictwa w wolnej sprzedaży będzie wyższa, niż w razie zamówienia.

Baczność Pp. Przemysłowcy i Kupcy! — Ogłoszenie dane do Jednodniówki Łowieckiej, która rozejdzie się po całej Polsce w ilości 4.000 egzemplarzy, będzie najkorzystniejszą reklamą i najlepszą inwestycją handlową.

DZIŚ RADA MIEJSKA.

WILNO. Dziś wieczorem odbędzie się, jak zapowiadaliśmy, pierwsze po feriach posiedzenie Rady Miejskiej.

Na posiedzeniu będzie omawiana m. in. sprawa wykupu w rejonie Rossy szeregu posesyj w związku z budową mauzoleum.

Zalutwany ma być również wniosek magistratu w sprawie nabycia od Z. i R. Antonowiczów pasa ziemi na poszerzenie ul. Dąbrowskiego, którą jak pisaliśmy, magistrat zamierza uregulować.

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA W ORNIANACH.

WILNO. W niedzielę nastąpi w Ornianach konsekracja kościoła, powstającego pod wezwaniem M. B. Częstochowskiej.

„DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI”.

WILNO. Na dzień 15 września wyznaczony został „Dzień Spółdzielczości”, organizacją którego zajęły się specjalne komitety.

ZWALCZANIE ŻEBRACTWA

WILNO. Wobec ponownego zjawienia się większej ilości żebraków i włóczęgów w Wilnie władze administracyjne w najbliższym czasie zaostrzą walkę z tą plagą.

ZWINIĘCIE POŚREDNICTWA POCZTOWEGO

Z dniem 21 sierpnia 1935 r. zwinia się sezonowe pośrednictwo telegraficzne Borki k. Słonima, pow. Słonim, woj. nowogródzkie.

Dr. Med. Berlinerblau (Chor. usu. nosa, gardła) powrócił

Wileńska 25 m 6, tel. 11 68. Przyjm. 3—5

Pieniądze...

Pieniądze to jedno z tych przekleństw ludzkości, które narówni z alkoholem, nikotyną i hazardem, te zderzają dwunogi bardzo sobie chwalą...

Popularnie zowie się je „flota”, bo pieniądza jak okręty to wpływają, to wypływają z portów naszych kieszeni... Z chwilą zaś gdy w kieszeni człowieka zamiast „floty” pozostaje tylko „płotno”, traci on dla bliźnich swą wszelką wartość!

Zowią także pieniądza „forsą” czyli siłą, ponieważ powodują one, że pan X. przestaje kłaniać się panu Y., a pan Y. poczyną nadskakiwać panu Z. i t. p. Gdy brak jest forsy własnej, niektórzy nie oglądając się na skutki, sięgają do cudzej...

Tak właśnie uczynili niewyjaśnieni sprawcy, którzy sięgnęli onegdaj do szuflady bufetu sklepowego Eljasza Świrskiego (Piłsudskiego 3), wygarniając stamtąd 300 złotych gotówką... Ładny grosz!

Wincuk Markotny.

Ubranie...

Ubranie... Ho! ho! to niebyle co! Potrafi ono nieraz zadecydować o dalszych losach człowieka i całej jego karjerze!

Wspomniwszy tylko rosyjskie przysłowie: „Po płatu wstriećająt...”, lub historję „dobrze skrojonego fraka”...

We wszystkich uroczystych momentach życia, czy to będzie wesele, czy propositu podjęcie w kasie podobór miesięcznych, — obowiązują szatki odświętne.

Panna Lola, która sypie ci oko, gdyż ubrany w elegancki kostiumek letni, może cię złoza „nie zauważyć” na ulicy w obszarpanym garniturku.

Dozorca, zalecnie od stanu twej garderoby, powita cię na swem podwórku albo uprzejmie: „Co pan szanowny życzeńiem?” albo bezosobowo: „Czego chce?” albo eufemistycznie: „Ej, ty, tam! Dokaż przesz się!”...

Tę surowszą moc ubrania, tę je go siłę władzę nad umysłami ludzkimi, może cię złoza „nie zauważyć” na ulicy w obszarpanym garniturku.

Wincuk Markotny.

Min. komunikacji w Postawach

GŁĘBOKIE. Dnia 19 bm. w godzinach południowych przybył samochodem do Postaw p. minister komunikacji inż. Butkiewicz. W podróży inspekcyjnej towarzyszą p. ministrowi: dyr. Siła - Nowicki, naczelnik Zubelewicz i inż. Sokołowski. Na granicy powiatu powitał p. ministra starosta powiatowy Bronisław Korbusz. — Po parogodzinym pobycie w Postawach p. minister odjechał do Kobylnika.

O godz. 22,50 minister, po skończonej inspekcji, udał się pociągiem do Warszawy.

SFAŁSZOWANY KWIT PODATKOWY

WILNO. Do odpowiedzialności sądownej pociągnięty został rzadca jednego z domów przy ulicy Jagiellońskiej, któremu zarzuca się podrobienie kwitu podatkowego.

Pan ten w odpowiedzi na wezwanie do zapłacenia podatku dochodowego okazał kwit, że takowy opłacił. Liczył

on zapewne, że okazany kwit zostanie przyjęty pod uwagę bez żadnych badań, przez co pozwany będzie mógł nie regulować należnej sumy. Stało się jednak inaczej, bowiem fałszerstwo wyszło najaw, przyczem okazało się, że fałszyfikat był dawnym kwitem na opłacony podatek lokalowy.

Pożar w czasie wyświetlania filmu Spłonął dom ludowy w Postawach

GŁĘBOKIE. W niedzielę dnia 18 bm. późnym wieczorem w domu ludowym w Postawach podczas wyświetlania filmu „Kocha, lubi, szanuje...”, w kabine mieszczącej aparat kinowy wybuchł pożar. Ogień przenosił się natychmiast na dach domu ludowego i w ciągu kilku minut cały budynek stanął w płomieniach. Zgromadzona publiczność zdążyła opuścić salę, zaś przybyła straż ogniowa zdołała zorganizować skuteczną akcję ratowniczą.

Zagrożone sąsiednie budynki oraz bardziej wartościowy inwentarz, jak fortepian i aparat kinowy — zostały uratowane. Straty dotychczas nie zostały ustalone. Budynek był ubezpieczony na sumę 12.000 zł.

Podkreślić należy, że dom ludowy w Postawach stanowił jedyne miejsce, w którym ze względu na dużą salę, mogły się odbywać widowiska i większe zebrania.

Przyjemni lokatorowie Na taczkach chcieli wywieźć gospodarza

WILNO. Przy ul. Solnej 9 właściciel domu Kaczergiński ma stałe zatargi z lokatorami na tle zalegania z opłatą komornego. Jeden z nieplacących usiłował nawet Kaczergińskiego pobić, inni zaś lokatorzy odgają się, że je-

śli będzie żądać należności, wywiozą go na taczkach za miasto i tam przywiązane do drzewa porzucą.

Kaczergiński złożył w tej sprawie skargę do policji.

Ziemia z gór świętokrzyskich na kopiec Marszałka



Poświęcenie urny z ziemią z gór świętokrzyskich, która zawieszona będzie na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Poświęcenia dokonał w Kielcach ks. plk. Cieślinski.

V-ta KONFERENCJA KAPŁAŃSKA W SPRAWIE UNII KOŚCIELNEJ w Pińsku

Jak dowiadujemy się, w dniach 5, 6 i 7 września 1935 roku odbędzie się w gmachu Seminarium Duchownego w Pińsku V-ta Konferencja Kapłańska w sprawie Unii Kościelnej. Konferencja rozpocznie się dnia 5-go o godzinie 9 rano odśpiewaniem „Ve ni Creator” i uroczystą Mszą św., odprawianą w kaplicy seminaryjnej oraz przemówieniem Celebryasa. Inauguracja V-jej konferencji będzie miała miejsce o godzinie 11-jej tegoż dnia. Zakończy się Konferencja dnia 7-go września Mszą pontyfikalną za duszę śp. Biskupa Łozińskiego, inicjatora konferencji pińskich z paniechłą w obrządku słowiańsko-bizantyjskim, odprawionej o godz. 9 rano w katedrze pińskiej, oraz przemówieniem J. E.Ks. Biskupa Kazimierza Bukraby, ordynariusza diecezji pińskiej. Na konferencjach będą wygłaszali zaproszeni do Pińska prelegenci, wykłady na te maty, wiążące się z charakterem konferencji. Między innymi ks. Jan Urban T. J. redaktor Osiens’u z Krakowa wygłosi wykład p.t. „Zadanie i charakter polemiki z prawosławnością”. O. Mag. Jacek Woronicki, Z. K. na temat: „Nasz stosunek do Świę-

tych Kościoła prawosławnego”, ks. dr. Ignacy Świrski prof. USB. w Wilnie — „Poglądy teologów rosyjskich na ascezę”. O. Antoni Niemcewicz T. J. prof. Sem. Pińskiego w Dubnie — „Duchowieństwo obrządku łacińskiego a praca unijna”. O. Cyryl, kap. prof. Sem. Duch. w Pińsku — „Zakony zachodnie, a praca unijna”. Ks. dr. Niedział, prof. Sem. Duchown. w Lublinie, (tytuł referatu będzie podany później). Poza tem organizatorzy spodziewają się przyjazdu prelegenta z ramienia Akademii Teologicznej we Lwowie, oraz kilku innych.

Po konferencji w dniu 8 września odbędzie się dla uczestników wycieczka statkiem lub pociągiem do Lubieszowa, gdzie odbędzie się w tym dniu konsekracja kościoła obrządku słowiańsko-bizantyjskiego O.O. Kapucynów.

Kurja Djecejalna komunikuje, że osoby, które zechcą przybyć na konferencję, winny zawczasu zawiadomić Kurję o dniu i czasie przybycia, bowiem będą poczynione starania w celu uzyskania dla gości zniżki kolejowej na drogę powrotną.

Unieważnienie zgromadzenia wyborcz. w Pińsku

Pińsk. W dniu wczorajszym Okręgowa Komisja Wyborcza okręgu nr. 55 Pińsk na posiedzeniu odbytem dla zatwierdzenia listy kandydatów na posłów, wybranych przez zgromadzenie okręgowe na podstawie art. 50 ordynacji wyborczej, postanowiła uznać całą listę kandydatów za nieważną. Przyczyną unieważnienia są uchybie-

nia formalne z przebiegu zgromadzenia. Mianowicie protokół zgromadzenia został tylko odczytany, a nie przegłosowany i zatwierdzony przez zgromadzenie, jak tego wymaga ordynacja art. 47 p. 2.

Jak dowiadujemy się, zgromadzenie okręgowe zbiera się ponownie w sobotę, dnia 24 b. m. o godz. 10 rano.

POMNIK Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111 oraz rachunki we wszystkich Bankach wileńskich.

KRONIKA WILEŃSKA

ŚRODA
Dziś 21
Jutro
Symborysa

Wschód słońca g. 4 03

Zachód słońca g. 6 42

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE

Dnia 20 SIERPNIA 1935 R.

Cisnienie średnie: 764.

Temperatura średnia: +15.

Temperatura najwyższa: +19.

Opad: 0,4 mm.

Temperatura najniższa: +10.

Wiatr: południowo - zachodni.

Tendencja: wzrost.

Uwagi: chmurno.

PROGNOZA POGODY W-G OFICJALNYCH DANYCH PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO W WARSZAWIE.

do wieczora, dnia 21. 8. 1935 r.:

W całym kraju pogoda słoneczna. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: Kaca (Piłsudskiego 30) Jundziła (Mickiewicza 33) Narbata (Św. Józefa 2) Torgieła (Niemiecka 15) i wszystkie na przedmieściach oprócz Śnipek.

SZKOLNA

— Kursy pływania. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego podaje do (męskiej i W-kutnifwje cmfwtetao wiadomości całej młodzieży szkolnej (męskiej i żeńskiej), że bezpłatne kursy pływania dla początkujących i zaawansowanych odbywają się na basenie Akademickiego Związku Sportowego (ul. Kościuszki 12). Zgłoszenia przyjmują się codziennie na przystanku A. Z. S-u o godz. 17-jej.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Odczyt o nowej ordynacji wyborczej. Zarząd Koła Wileńskiego ZOR podaje do wiadomości swych członków, że w środę dnia 21 sierpnia 1935 r. o godz. 18-jej w lokalu związkowym przy ul. Orzeszkowej 11-a, zostanie wygłoszony odczyt p. t. „Idąc, przewodnie nowych ordynacji do ciał ustawodawczych i technika wyborów”.

Odczyt wygłosi członek zarządu okręgowego ppor. rez. mgr. Lemiszewski Wacław, — inspektor wojewódzki.

Wejście bezpłatne dla członków Związku, ich rodzin i wprowadzonych gości.

RÓŻNE

— Wycieczka pociągiem popularnym do Drusienik. Delegatura Ligi Popierania Turystyki w Wilnie przy poparciu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, organizuje w niedzielę dnia 25 sierpnia br. wycieczkę pociągiem popularnym do Drusienik.

Wyjazd z Wilna nastąpi w godzinach rannych, powrót wieczorem tegoż dnia.

Cena przejazdu w obie strony 3 wynosi — 7 zł.

Zapisy przyjmuje i informację udziela P. B. P. „Orbis” w Wilnie, ul. Mickiewicza 20. Tel. 8-83.

TEATR I MUZYKA

— TEATR LETNI w ogrodzie po-Bernardynskim. Dziś we środę dnia 21 b. m. przedstawienie w Teatrze Letnim zawieszono z powodu próby generalnej z komedji muzycznej „Muzyka na ulicy”.

— Jutrzejszą premiera w Teatrze Letnim. Jutro we czwartek dnia 22

OKRADZENIE STACJI BENZYNOWEJ

WILNO. Wczoraj w nocy ze zbiornika przy ul. Arsenalskiej wykradziono 150 litrów benzyny.

Ofiary

Pani Dr. Abramowiczowa dla najbiedniejszych 10 zł.

KROSIKA NOWOGRODZKA

— Wyjazd ślubowy wojewody nowogródzkiego. W dniu wczorajszym wyjechał z Nowogrodka do Warszawy na kilka dni p. wojewoda Stefan Świdorski w sprawach służbowych.

— Kradzież konia. W nocy na 20 bm. na szkole Butkiewicza Klemensa ze wsi Iwicz gm. dworzeckiej skradziono klacz wartości 400 zł. Sprawców kradzieży nie ustalono.

KRONIKA BARANOWICKA

ILU MAMY WYBORCÓW DO SENATU W NASZYM OKRĘGU?

W naszym baranowickim okręgu wyborczym, w którego skład wchodzi powiat baranowicki, stołpecki i nieświeżski, posiadamy uprawnionych do głosowania do Senatu 2.267 osób, podzielonych na 21 obwodów i na trzy kategorie uprawnionych: I — z tytułu zasługi osobistej, II — z tytułu wykształcenia i III — z tytułu zaufania.

Miasto Baranowice jest podzielone na cztery obwody, wyborców 451, z których do pierwszej kategorii należy 199 osób, do drugiej — 184 osoby, do trzeciej — 60 osób.

Miasto Lachowice — jeden obwód — 116 wyborców, z czego należy do pierwszej kategorii 12 osób, do drugiej — 44 osoby, do trzeciej — 60 osób.

Powiat baranowicki — 4 obwody — 432 wyborców, z których do pierwszej kategorii należy 52 osoby, do drugiej — 154, do trzeciej — 226. Razem miasta i powiat posiadają 9 obwodów i 999 wyborców.

Powiat nieświeżski wraz z miastem Nieśwież — podzielony na 7 obwodów — posiada 707 wyborców, z których do pierwszej kategorii należy 153 osoby, do drugiej — 287 osób, do trzeciej — 267 osób.

Powiat stołpecki i miasto Stołpece — podzielone na 5 obwodów i posiada 561 wyborców, z których do pierwszej kategorii należy 149 osób, do drugiej — 193 osoby, do trzeciej — 212 osób.

Jednocześnie należy zauważyć, że cyfry te zwiększają się o kilkadziesiąt, a to z powodu reklamacji, lecz to nie wpływa na ilość delegatów z naszego okręgu, który wybierze do wojewódzkiego kolegium wyborczego 21 delegatów.

Okręg baranowicki jest najliczniejszym okręgiem i będzie miał duży wpływ na wybór senatorów z naszego województwa. Niechybnie na delegatów senackich zostaną wybrane osoby bardziej poważne i należy się spodziewać, że na kolegium wojewódzkim żaden powiat nie odważy się na dywersję, jaka miała miejsce na kolegium wyborczym do Sejmu.

Chrześcijański Bank Spółdzielczy

na Antokolu w Wilnie, UL. ZAMKOWA 18. Tel. fon 18-81

PRZYJMUJE nowych członków i członkinie do lat 55,

UDZIELA kredytu na cele produkcyjne,

PRZYJMUJE wkłady na dogodnych warunkach,

WYDAJE zapomogi rodzinom zmarłych członków od 1000 zł. do 3000 zł.

Bank czynny rano 9—1 i wieczorem 5—7.

Z wizytą w Kazimierzowie

kolonji letniej dla chłopców Centrali Opiek Rodzicielskich w Wilnie

Korzystając z uprzejmego zaproszenia, udaliśmy się do Kazimierzowa — kolonji letniej dla chłopców, imienia margrabiny Umiasowskiej.

Kolonja ta, stanowiąca własność Centrali Opiek Rodzicielskich Średnich Zakładów Naukowych Województwa Wileńskiego, znajduje się w odległości niemalże 100 kilometrów od Wilna, w kierunku Lidy, udajemy się więc tam samochodem w towarzystwie p. p. Marii Ciechanowiczowej — członkini Zarządu Centralnego wspomnianych Opiek, oraz kuratorki kolonji (oprócz kolonji dla chłopców w Kazimierzowie, istnieje bowiem druga jeszcze kolonja dla dziewcząt w Kukawce około Niemenczyzny); Marii Rahdenowej — sekretarki Centrali i inż. Michała Bzostowskiego — prezesa Centrali Opiek Rodzicielskich.

MAŁOWNICZA DROGA

O godzinie 8-ej rano ruszamy w drogę.

Pogoda mocno niewyrażna. Pochmurno... szaro... Pocieszamy się nadzieją, że jednak może do południa niebo się przetrze...

Przez ulicę Beliny wydostajemy się na nową szosę Lidzką, gładką jak stół, po obu stronach której zaciągnęły warstwy szpalery płaczących brzoź...

Wokół melancholijna jesienna rudych ściernisk, korowody snopów na polach rozległe widnokręgi, z niebem zastanem chmurami, to znów las zwarta zieloną ścianą wznoszący się wysoko po obu stronach drogi...

Błękitne morza kwitnącego lubinu na polach, to znów lilowe wrzosowiska...

Miejscami przetnie drogę jakiś ruch z błotnistymi brzegami lub błysnie matowo powierzchnia stawku...

Korzystając z dobrej drogi auto rozwija miejscami szybkość do 70 km. na godzinę! W paru miejscach psują humor t. zw. objazdy naprawianych obecnie odcinków szosy, — zmuszając do kluczenia bocznymi piaszczystymi drożkami i znacznego na-

Rewja

„ABISYNJA“

Trudno zaznaczyć w jakis określić sposób wahania jakościowe niektórych programów „Rewji“ Teraz „Abisynja“, tak nazwana od finału, jest bardzo nierównomierna. Obok szeregu rzeczy, które się przejadły, widzimy balet „maszynowy“, gdzie niepotrzebnie została wpleciona reżyseria, psująca efekt bezużyteczną gadaniną. Znow „Kwiat paproci“, choć nieaktualny, jest miły w swojej barwności.

Ważnoma — nie wywołuje entuzjazmu, co dowodzi, że wybredność artystyczna galerji doszła już do pewnego poziomu. Jest to zasługa niektórych numerów i niektórych artystów, występujących w „Rewji“, Szkoda, że nie wszystkich. Tak samo nie wywołuje entuzjazmu śpiew Relskiej, która oklaski dostaje tylko za odrobinę tuffa, dołączonego do każdej piosenki. Taniec jej spotyka się z uznaniem.

Tak można by charakteryzować każdego. Ale czy to się opłaca. Gronowski, który jest bardzo dobry, ale powszednie, Duranowska, która jest bardzo miła, Czerwiński, który otrzymuje kwiaty...

Nie od rzeczy byłoby, gdyby „Rewja“ nie zamierzała się w powszednich skeczach, ale trochę eksperymentowała w swoim zakresie. Balet maszynowy, kwiat paproci są zupełnie dobre. Był tak dalej. Może dojdzie do tego, że publiczności z galerji przestanie wystarczać lada oklaski tango. Artyści będą wówczas mieli pracę trudniejszą, ale oby ją mieli. Orkiestra jest bezradna. W przerwach po prostu denotuje monotonna wokoło wójtek.

Kes.

ZA KULISAMI EKRANU

Annabella poraz pierwszy wystąpi w filmie niemieckim. Gra ona główną rolę w „Variete“, jako cyrkowka. Film produkcji Bayern Films A. G.

Gitta Alpar, z pochodzenia Węgierka, jedna z najgłośniejszych gwiazd europejskiego filmu, która do niedawna występowała w obrazach wiedeńskiej „Saschy“, przeniosła się na stały pobyt do Anglii, gdzie grać będzie główną rolę w nowo nakręcanym dźwiękowcu wytwórni „B. I. P.“ Gitta Alpar rozwiodła się niedawno z Gustawem Frölichem i zaręczyła się z lordem Inshcape, co wywołało w arystokratycznych kołach Londynu zrozumiałą sensację.

Po przeszło dwumiesięcznej pracy na Kamczatce ukończono zdjęcia do nowego sowieckiego filmu reżyserji Glasa p. t. „Łowcy wielorybów“. Na sześćdziesiąt metrów taśmy odтворили pracę sowieckich łowców wielorybów na wodach morza Beringa. Film jest na ukończeniu.

B. T.

kladania drogi. Przechadzając schłodzone miasteczka Małe i Wielkie Soleczniki, tuż za temi ostatnimi skręcamy z szosy na trakt boczny i niebawem jesteśmy w Konwaliszkach.

ZAKŁAD WYCHOWAWCZY W KONWALISZKACH

Chociaż zasadniczym naszym celem jest kolonja w Kazimierzowie, korzystając z sposobności, że to po drodze, odwiedzamy mieszczący się pod miasteczkiem zakład wychowawczy: Konwaliszki — Umiasowo, Towarzystwa Opieki nad Dzieciemi w Wilnie, kierowany przez panią Brensztejnową.

Oglądamy więc skości sypialnie dla chłopców i dziewcząt, mieszczące się w oddzielnych od siebie budynkach, przyczem starsze dziewczynki ułożone są osobno od młodszych; czyściutką kuchnię i piekarnię chleba z sałą jadalną pośrodku w murowanym budynku dawnej gorzelni; pomysłowo urządzone łazienki i wreszcie otwarty basen pływakki, zaopatrywany w wodę bieżącą przez płynący przezeń strumień.

Ścianki tego basenu, stanowiącego świeżo zdobycy zakładu, są wykładane wielkimi kamieniami przekładanymi mchem, zaś słuza ustawiona w miejscu gdzie strumek wypływa z basenu, pozwala na utrzymanie w nim przez cały dzień pożądaną wysokość wody, względnie na jej całkowite wypuszczenie.

Większość wychowanków, że to była niedziela, udała się do kościoła i tylko niewielka gromadka małych dzieciaków: chłopców i dziewcząt, wypadła na nasze spotkanie...

CUKIERKI

Cukierki, którymi obdarzyły dzieci jadące z nami panie wywołały sensację. Dziesiątki rączek wyciągają się do góry, a cienie głoski wołają: „I mnie, i mnie! Ja jeszcze nie dostałem!“

Ponieważ chłopcy byli bardziej szaleni w zdobywaniu laski panie zwróciły większą uwagę na dziewczynki. Te w mig zorientowały się w sytuacji, postanowiły należycie wykorzystać prerogatywy słabej płci: „Pani, pani! Ja też jestem dziewczynką! — wola jakaś mała, obawiając się, że w ścisłości pani może tego nie zauważyć!

W pewnej chwili zalega cisza — znak, że wszyscy już dostali, po chwili jednak znow rozpoczyna się hałaśliwy szurm o „powtórkę!“ — „Pani — przypomina raptem jakiś pedrak — jeszcze co chore dzieci w szpitaliku!“ I po chwili cała czereda prowadzi nas do małego domeczku, gdzie się mieści szpitalik dla dzieci z dwoma oddziałami: dla chłopców i dziewcząt.

Mali pacjenci również otrzymują słodki upominek, my zaś ruszamy w dalszą drogę, przyczem widzimy jak od strony miasteczka wraca z kościoła gromadka starszych wychowanków.

W DZIEWIENISZKACH

Niebawem niezmordowana maszyną przywozi nas do Dziewieniszek, wybitnie zażydzonego miasteczka z wdzicznymi kościołkami.

Przybycie nasze wywołuje furorę. Podczas przymusowego postoju dla załatwienia jakiejś sprawy urzędowej oblega nasze auto gromada żydów starych i młodych i kilka chrześcijan na okrasę, gapiąc się systematycznie i uporczywie aż do chwili odjazdu.

Możnaby pomyśleć, że nigdy autu nie widzieli, a wszak tu kursują systematycznie autobusy z Wilna, tak że to tylko wynik nudy małomiasteczkowej, wobec której, byle samochód czy motocykl, przywołują ludzi „ze świata“, stanowi pierwszorzędny ewenement i urozmaicenie...

BOCIANY

Tuż za Dziewieniszkami skręcamy na boczną drogę, wąską i piaszczystą, która prowadzi nas do samego Kazimierzowa.

Po drodze, obserwujemy w pewnym punkcie charakterystyczny, a stanowiący sensację dla mieszczuchów obrazek, oto, w odległości kilkudziesięciu kilometrów od drogi, krąży nisko nad ziemią kilkanaście bocianów... Szykują się już do odlotu na Południe. Są to ich ostatnie próby i narady przed daleką drogą...

KAZIMIERZOWO

Wreszcie — po 3 godzinach jazdy jesteśmy u celu podróży. Przed nami brama drewniana z nadpisem na tablicy: „Kazimierzowo“.

Po wygranoleniu się z karetki samochodu, z lubością rozprostowujemy zesztywniałe członki... 100 kilometrów bezmala, w pozycji skurczonej to nie żarty!

Na rozległym placu urządzenia dla gry w siatkówkę, na prawo od bramy drewniany budynek parterowy w którym się mieszczą sypialnie chłopców, w głębi budynek główny.

W budynku głównym na parterze: na lewo świetlica, ściany której zdobi malowidła chłopców wśród których zwraca uwagę dobrem wykonaniem portret Marszałka malowany farbą olejną; na prawo pokój stołowy (podczas upałów spożywano posiłki

na werandzie krytej przed domem); w głębi kuchnia i pokój sypialny dla młodszych chłopców, na piętrze zaś skromna biblioteczka.

Na lewo od budynku głównego mieszczą się łazienki dla chłopców, nieco opodal zaś widać otwarty basen pływakki, budowa którego natrafia na trudności terenowe ze względu na gliniasty grunt i wody podskórne...

Kolonja Kazimierzowa funkcjonuje już od lat siedmiu, stanowiąc nieocenione dobrodziejstwo dla niezamożnej młodzieży gimnazjalnej. Kieruje nią sprężysta pani Olga Wąsowiczowa, mając do pomocy dwóch studentów.

Obecnie bawi w kolonji już drugi turnus złożony z 45 chłopców, pierwszy liczył 50 osób.

Posiłki częste i obfite, apetyty szalone! Chłopcy otoczeni są czujną, troskliwą opieką, zaś za niestosowanie się do regulaminu grozi usunięcie z kolonji!

Budynek główny położony jest w połowie łagodnej spadzistości. Z werandy roztacza się piękny widok na rozległe pola i lany... Na tle nieba wyraziście zarysowują się jakieś 3 chaty, dalej jeszcze, na samym horyzoncie, czernieje daleki las... Oko chciwie chłonie rozległy krajobraz, od którego widoku tak się odzwyczailo w poprzedzającym kampaniami miesięc...

Stylu głównego budynku, na samym dole spadzistości, rozpościera się las mieszany i przepływa strumień wody który ma zasilać budowany tam basen.

Kazimierzowo, to były majątek. Jest tu niedaleko domek dzierżawcy. Są także — ozdoba kolonji — piękne aleje prastarych lip... Drzewa rozrosły się wspaniale i nieraz z jednego korzenia wyrastała pęk złożony z 5—6 pni!

Barbarzyńska ręka kmiotków miejscowych wbiła w szeregu miejsc wielkie kamienie pomiędzy rozwidlenia pni, które rozsądzały drzewa powodując w końcu ruinę... Kamienie te wżarły się tak mocno w drzewa, że można je usunąć tylko przez rozkruszenie ich na kawałki, operacja ta jednak musi być przeprowadzona zarówno dla ratowania starych lip jak i ze względów estetycznych.

Sporo jeszcze usterek oczekuje na ich usunięcie. A więc aleje są zarosnięte trawą i niewygracowane; łóżka żelazne w sypialniach wartoby pomalować; pożądanoby były koce o charakterze jednolitym dla całej sypialni; w świetlicy zamało pism i biblioteczka również nazbyt uboga, — wszystko to jednak jest tylko kwestią pieniędzy!

Pod wielu względami kolonja w Kazimierzowie przypomina kolonje akademickie, a stanie się to bardziej zrozumiałe gdy się zważy że wśród pensjonariuszy jest sporo chłopców z klas starszych, mało się różniących wiekiem od prawdziwych studentów...

Wśród załatwiania rozmaitych spraw urzędowych, ogledzin, zwiedzania, narad, pertraktacji upływa pracowicie dzień i już zmrok na dobre zapadł, gdy o godz. 8-ej wieczór, raz ostatni rzućmy okiem na dumnie łopocący na maszcie sztandar, przed gmachem głównym, wyruszamy w powrotną drogę...

O 11-tej w nocy jesteśmy znow w Wilnie...

„Przechodzień“

Regulacja ulicy Beliny

WILNO. Zarząd miejski prowadzi intensywnie prace przy regulacji ulicy Beliny, jednej z bardziej zaniedbanych ulic przedmieścia, a stanowiącej ważną arterję komunikacyjną. Równocześnie z oczyszczaniem tej ulicy, układaniem nowych chodników i przebrukowaniem, prowadzone są roboty kanalizacyjne. Wybudowany tam zostanie kanał ponad 700 m. długości. Górna część ulicy Beliny, a zwłaszcza połączenia z traktem osmieńskim i traktem ludzkim reguluje wydział drogowy Urzędu Wojewódzkiego z pomocą zarządu m. Wilna. Wydział techniczny dostarczy krawężniki i płyty betonowe, z których ułożone zostaną chodniki wzdłuż całej ul. Beliny. Nadmienić trzeba, że równocześnie z tem ul. Beliny została rozszerzona.

Kostka na ul. Trockiej

WILNO. — Wobec ukończenia wszystkich robót ziemnych na ul. Trockiej wydział techniczny zarządu miasta przystępuje we wrześniu do układania gładkiej jezdni z kostki kamiennej.

Zakażona woda na Wilji

WILNO. — Ponieważ woda w Wilji poniżej mostu Zwierzynieckiego jest zakażona i kąpanie się na tym odcinku połączone jest z niebezpieczeństwem dla zdrowia, wydany został zakaz kąpiei w tem miejscu i ustawiono odpowiednie tablice ostrzegawcze. Z uwagi na to, że publiczność nie przestrzega zakazu, policja otrzymała zarządzenie, aby temu przeciwdziałać i obecnie na kąpiących się sporządzane są doniesienia karna.

Pociągi motorowe

WILNO. Z wprowadzeniem w przyszłym miesiącu jesiennego rozkładu jazdy zostaną uruchomione nowe pociągi motorowe na kilku odcinkach PKP.

Dyrekcja Wileńska otrzymała 5 wa-

Kalendarzyk wyborów do Sejmu i Senatu

W okresie od dnia 26 do 29-go sierpnia

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW SEJMOWYCH JUŻ ZOSTAŁY UKOŃCZONE

Na terenie całej Polski zostały już ostatecznie ustalone przez poszczególnie zgromadzenia okręgowe listy kandydatów na posłów.

Wybrani kandydaci, zgodnie z ustawą, przestali do komisji okręgowych swe oświadczenie, że zgadzają się kandydować w danym okręgu wyborczym. Na miejsce kandydatów, którzy odpadli, bądź spowodu braku zgody na kandydowanie w terminie przepisany, bądź też spowodu niepoświadczenia prawa wybieralności — w takim wypadku komisje okręgowe wpisały na listę kandydatów kolejnego za stępego, wybranego w tym charakterze przez zgromadzenia okręgowe, gdyż na każdej liście muszą być co najmniej cztery nazwiska.

Po dokonaniu tych czynności okręgowe komisje wyborcze ostatecznie zatwierdziły listy kandydatów na posłów.

Przewodniczący okręgowych komisji wyborczych ogłoszą najpóźniej do dnia 29 sierpnia, za pomocą plakatów, we wszystkich gminach okręgu wyborczego listę kandydatów na posłów, oraz dzień i godzinę, w której na terenie całego kraju odbędzie się akt głosowania.

Dziś każdy obywatel wie już, że z pomiędzy nazwisk, ogłoszonych w gazetach, które figurują na okręgowych listach kandydatów na posłów w liczbie czterech, lub więcej, przyjdzie mu w dniu 8 września wybrać dwa nazwiska tych kandydatów, do których ma największe zaufanie.

Nazwiska te oznacza na otrzymanej w lokalu wyborczym w dniu głosowania karcie wyborczej.

Mandaty poselskie przysługujące będą tym dwóm kandydatom, którzy uzyskają w danym okręgu wyborczym największe ilości głosów, niemniej jednak, niż po 10.000.

Ostateczne spisy wyborców — jak wiemy — są już również ustalone. Przewodniczący okręgowych komisji wyborczych, po rozpatrzeniu wszystkich reklamacyj i sprzeciwów wyborców, przestali dezyje swe w tej sprawie do komisji obwodowych, gdzie postanowione przez nich zmiany zostały załatwione w drodze wypisania lub skreślenia wyborcy z listy.

Od tej chwili żadnych zmian już w spisach wyborców czynić nie wolno.

Ostatecznie ustalony spis wyborców będzie jeszcze raz wyłożony do publicznego przeglądu w przededniu głosowania przez 5 godzin w biurach obwodowej komisji wyborczej. Ma to na celu umożliwienie osobom zainteresowanym sprawdzenia, w jaki sposób ich zażalenie, lub sprzeciw zostały załatwione przez przewodniczącego komisji okręgowej.

Postanowienie przewodniczącego jest niezaskarżalne.

O WYBORACH DO SENATU I O IZBIE SENACKIEJ

Wybory do Senatu są dwustopniowe.

Co to znaczy? Obywatele, mający więc z tytułu zastęgi, wykształcenia, lub zaufania prawo wybierania do Senatu, tworzą w każdym obwodzie wyborczym, (o-

bejmującym na wsi parę gmin, w wiekszym zaś mieście parę obwodów głosowania do Sejmu), zebrane obwodowo, złożone z 90-ciu do 120-tu wyborców. Na tem zebraniu, które odbędzie się w dniu 25 sierpnia, nastąpi wybór jednego delegata do wojewódzkiego kolegium wyborczego.

Delegaci ze wszystkich obwodów, znajdujących się na obszarze jednego województwa, zjadą się następnie w dniu 15-mym września w mieście wojewódzkim i tam utworzą wojewódzkie kolegium wyborcze, które już ostatecznie wybierze senatorów w takiej liczbie, jaka przypada na dane województwo. I tak na m. st. Warszawę, oraz województwa kieleckie i łwowskie przypada po 6-ciu senatorów, na województwo warszawskie i łódzkie po 5-ciu senatorów, na woj. lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie po 4-ech senatorów, na woj. wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie po 3-ech senatorów, na woj. nowogrodzkie, poleskie, stanisławowski i pomorskie po 2-ech sena-

torów, czyli łącznie wojewódzkie kolegiumy wybiorą 64-ech senatorów. Ogólna liczba senatorów została ustalona, jak wiadomo, na 96. Pozostałych 32 senatorów powołuje Prezydent Rzeczypospolitej z spośród obywateli, mających prawo wybieralności do Senatu.

Tak oto powstanie druga Izba Ustawodawcza, która powołana jest do rozpatrywania projektu ustaw, oraz budżetu państwowego, uchwalonych przez Sejm, uczestniczy w wykonywaniu kontroli nad długami Państwa a nadto bierze udział narówni z Sejmem, choć bez prawa początkowania w rozstrzyganiu wniosków, żądających ustąpienia rządu lub ministrów o ustawach zwróconych Izbom Ustawodawczym przez Prezydenta Rzeczypospolitej do ponownego rozpatrzenia, o zmianie Konstytucji, a także o uchylaniu zarządzeń, wprowadzających w Państwie — na wypadek niebezpieczeństwa z zewnątrz lub rozruchów wewnętrznych — stanu wyjątkowego.

Zatwierdzenie list kandydatów na posłów

WILNO. — Wczoraj odbyły się za podwładne posiedzenia komisji okręgowych, na których zatwierdzono listy kandydatów na posłów w brzmie-

nią podanem przez nas wczoraj.

Protokoły posiedzeń zostaną niezwłocznie przesłane głównemu komisarzowi wyborczemu.

W terenie i na torach

Zaproszenia dla naszych lekkoatletów

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał kilka zaproszeń dla naszych lekkoatletów na starty zagraniczne. Polski Związek Lekkoatletyczny postanowił przyjąć zaproszenie dla lekkoatletów na wyjazd do Paryża i dla lekkoatletek na wyjazd do Wiednia.

Na zawody w Paryżu (29 września) PZLA proponuje organizatorom wysłanie Moronczyka (tyczka), Maszewskego (800 mtr. i 400 mtr. płotki), Turczyka (oszczep), Luckausa (trójskok), Noji (5000 mtr. o nagrodę im. Jean Bouin).

Na zawody do Wiednia (15 września) PZLA proponuje wyjazd Walsiewiczówny, Wajsojny, Kwaśniewskiej, Cejzikowej i Freiwaldówny.

Słuszny i celowy zakaz

Jak nam wyjaśnia Polski Związek Lekkoatletyczny, zakaz dalszych zagranicznych startów Kucharskiego w roku bieżącym został spowodowany przez kierownika olimpijskiego. Uznał on, że Kucharski jest przemęczony ostatnimi licznymi startami zagranicznymi. Poza tem, co jest specjalnie

ważne, Kucharskiemu wyczerpał się kontyngent, uchwalony przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną dla zagranicznych startów amatorów. Dalsze starty zatem mogłyby spowodować dyskwalifikację Kucharskiego. W tych warunkach oczywiście zakaz naszych władz jest słuszny i celowy.

Heljasz bije rekord światowy w kuli oburącz

POZNAŃ. — Na wewnętrznych zawodach lekkoatletycznych Warty Heljasz pobił rekord światowy w kuli oburącz, osiągając 28,75 mtr. Lewą ręką Heljasz rzucił 13,17, a prawą 15,58. Rzutów Heljasz dokonał wo-

bec przepisanej ilości sędziów i przy przestrzeganiu wszelkich formalności, tak, że wynik ten będzie niewątpliwie zatwierdzony. Dotychczasowy rekord światowy należał również do Heljasza.

Zakończenie tygodnia regat augustowskich

AUGUSTÓW. W niedzielę nastąpiło zakończenie Tygodnia Regat Augustowskich, w ramach którego odbyła się eliminacja przedolimpijska i ogólnopolskie regaty związkowe.

Wyniki niedzielnych regat, które były zorganizowane przez Oficerski Yacht - Klubu na jeziorze Białem — przedstawiają się następująco:

W klasie „V“ startowało 9 łodzi zwyciężył Jensz z Yacht - Klubu Polski przed p. Koźmińską z Oficerskiego Yacht - Klubu i Bełtowskim z W. T. W.

W klasie „F“ (10 mtr. kw. żagla) pierwsze miejsce zajął Zaleski z Yacht

Klubu Polski przed Wolfem z Warszawskiego AZS i Rockiem z Yacht - Klubu Polski.

W klasie 15 mtr. kw. żagla pierwsze miejsce zajął Ponkiewicz z Yacht - Klubu Polski.

W klasie 12 mtr. kw. żagla zwyciężył Kaleta z Chojnic przed Bełkowskim z WTW.

W kategorii morskich jachtów klasy „Star“ zwyciężył również Kaleta z Chojnic.

Po regatach w pięknej sali Oficerskiego Yacht - Klubu odbyła się uroczystość wręczenia nagród w obecności p. ministra Becka.

Walki o wejście do Ligi

W niedzielę odbyły się zawody o wejście do Ligi jedynie w trzeciej grupie. Czarni pokonali Rewerę ponownie 4:1 a PKS z Łucka wygrał również ponownie z KS 22 Strzelec w stosunku 3:1.

W innych grupach dalsze rozgrywki odbędą się dopiero w następnej niedzielę.

Stan rozgrywek przedstawia się obecnie następująco:

I GRUPA

	gier	st. pkt.	st. br.
Łódź	4	6:2	13:4
Legia Poznań	3	5:1	10:3
Polonia Bydgoska	3	2:4	4:0
Skoda Warszawa	4	1:7	6:17

II GRUPA

Dąb Śląsk	1	1:1	0:0
Brygada Częstoch.	1	1:1	0:0

III GRUPA

Czarni Lwów	2	4:0	7:2
-------------	---	-----	-----

PKS Siedlce	2	4:0	5:2
Strzelec Lucka	2	0:4	2:5
Rewera Stanisławów	2	0:4	2:7

IV GRUPA

Smigły Wilno	3	6:0	12:3
Warmja Grajewo	3	4:2	6:5
Kotwica Pińsk	4	0:8	3:13

—:—:—

KOMUNIKAT SEKCJI BOKSERSKIEJ A. Z. S. WILNO

Sekcja bokserska podaje do wiadomości swoim członkom, że w związku ze zbliżającym się sezonem pięściarskim zostają rozpoczęte treningi, które będą się odbywały w poniedziałki, i czwartki o godz. 19-ej w sali AZS ul. Św. Janka 10. Pierwszy trening odbędzie się we czwartek dnia 22. 8. b. r.

—:—:—

(D. c. sportu na str. 8-ej)

Debaty

„GAZETA POLSKA”

Wstydlive zakątki sowieckiej Temidy

Moskwa, w sierpniu

„Dokroć, jeśli w związku z częstym w Rosji masowym procesami politycznymi, opinia publiczna Zachodu wyrażała wątpliwość co do poziomu sowieckiego sądownictwa, seingaba na siebie z reguły gromy o barbarstwa (jeśli nie kuby najbrudniejszych pomysł) z łanów najbardziej miarodajnych organów tutejszej prasy, nie mówiąc już o oświadczeniach mężów stanu.

„Sprawiedliwość” sądów sowieckich, oraz ich „humanitaryzm” wywołuje z reguły pod niebiosa, przeciwstawiając go przy ład okazji „faszystowskiemu bezprawiu.

Tem cenniejsze są wywody generalnego prokuratora ZSRR p. Wyszyńskiego, który w czerwcowym numerze organu prokuratury „Za socjalistyczne skazanie” rzucił tak jaskrawe wyzwanie światu do stosunków, panujących w królestwie „proletariackiej Temidy”, że najbardziej „faszystowska żmija” nie mogłaby ich oświecić w sposób bardziej dosadny.

Braki tutejszego sądownictwa (po dłuższym wstępie poświęconym „so-wietickiemu humanitaryzmowi”) autor formułuje następująco: „w chwili wszczęcia postępowania karnego, nieważne jest, czy brak uzasadnienia, zaś w wielu wypadkach brak poczucia odpowiedzialności”. Podczas pociągania do odpowiedzialności panuje szalona, zaś w trakcie procesu — ospiech.

Prawdziwą plagą stanowi artykuł 111 sowieckiego kodeksu karnego, mówiący o „nieobalstwie w stosunku do obowiązków służbowych”, który można w praktyce zastosować literalnie do każdego kroku każdego urzędnika, robotnika, pracownika umysłowego, czy też członka kolektywu rolnego. Hość skazanych z artykułu 111, wynosi w samą kolejkę... 70 procent kolejarzy, czyli około dwóch milionów ludzi. Są oni oczywiście skazani na t. zw. „roboty przymusowo-poprav-cze”, to znaczy nadal pracują na kolejach... z potrąceniem 20 procent zarobków. (Świetny sposób na utrzymanie równowagi budżetowej komisariatu komunikacji!).

Z tego artykułu odpowiada kucharzka w stołówce za niedosoloną zupę, „kolehoznik”, któremu ukradli na targu konia, dyrektor fermy hodowlanej za odmrożone uszy dwóch cieląt i t.d., i t.d.

Ponadto prokurator Wyszyński ostro pibnąje powszechnie panującą praktykę masowego pociągania do odpowiedzialności sądowej.

Tak więc w głośnym procesie o zabójstwo literata Bykowa w Niżnim Tagilu na Uralu, aresztowano początkowo około stu osób, jak się okazało następnie, całkowicie niewinnych. Sprawców zabójstwa znaleziono gdzie indziej, po przybyciu delegata prokuratury generalnej. O tem p. Wyszyński nie pisze, ale jestem, na zasadzie znajomości ducha, panującego w

tem kraju, najświęciej przekonany, że conajmniej połowa z aresztowanej setki skwapliwie przyznała się do niepopelnionej zbrodni...

Ale poco fantazjować. Wywody p. Wyszyńskiego są w stanie zadowolić najbardziej zadowolonego klienta z pośród najbardziej zadowolonych „wrogów klasowych”.

Oto w sprawie wykroczeń służbowych na kolejach Południowej, Jekateryńskiej, Kirovskiej i Południowo-Uralskiej umorzono od 33 do 42 procent procesów, co dowodzi nielada lekomyślności w stawianiu niewątpliwych ludzi pracy w stan oskarżenia.

A w jakich warunkach odbywa się kasacja?

„Dnia 8 maja r.b. pisze prokurator Wyszyński, w dniu inspekcji sądu najwyższego przez pracowników prokuratury wszechzwiązkowej, trzy komplety miały do rozpatrzenia około 60 spraw. Od godziny 9 rano do 5 po południu jeden z kompletów rozpatrzył 25 spraw, czyli na każdą sprawę zużyto przeciętnie 19,2 minuty. Jeśli wziąć pod uwagę, że niektóre sprawy miały po dziesięciu oskarżonych, pomyślcie jakie warunki pracy istnieją w kolegium specjalnym (odwoławczym P. A.) sądu najwyższego”.

Różnych przykładów wiele urozmaiconej działalności „ehochlika sądowego” w ZSRR p. Wyszyński przytacza całe mnóstwo.

Niemniej ciekawe wszakże są konkluzje autora.

Przedewszystkiem (rzecz szczególnie znamienita) domaga się on energicznej obrony prywatnej własności (istniejącej w granicach dozwolonych przez ustawodawstwo sowieckie).

„O konieczności poprawy naszej polityki karnej i praktyki sądowej w dziedzinie zwalczania kradzieży prywatnego dobytku, mówią takie fakty, jak skazanie w pierwszej połowie 1934 roku 63 procent tej kategorii przestępców na roboty przymusowe (jedną z najcięższych w ZSRR form represji kryminalnej, P. A.)... Jest to niesłuszne, bowiem kradzieże stanowią zjawiska występne nadzwyczajnie niebezpieczne, nie tylko dla poszczególnego człowieka pracy, lecz również dla całej naszej gospodarki. Kradzieże dezorganizują pracę i pracownika. Bywały w praktyce wypadki, gdy złodzieje terroryzowali członków kolektywów, obawiających się wyjść na pole ponieważ złodzieje pod ich nieobecność „wymiatają do czysta” izby i chaty... Musimy domagać się, aby sądy bardziej surowo karały za kradzieże dobytku ludzi pracy... To samo należy powiedzieć o takich przestępstwach jak „chuligaństwo i wszelkie go rodzaju znęcanie się nad istotą ludzką. Brak poszanowania człowieka przejawia się również w nadzwyczaj łagodnych karach za przestępstwa godzące w życie, zdrowie i godność jednostki ludzkiej. Nierzadko dochodzi-

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrzymy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywać poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

my tu do granicy, poza którą zaczyna się całkowita bezkarność. Przyczyny tego należy szukać w brakach naszego ustawodawstwa karnego”.

Tak oto wygląda „najbardziej humanitarny kraj świata” w oświeceniu jednego z najwyższych dygnitarzy sowieckich. Rzecz inna, że okrzyk „sowieckiego humanitaryzmu”, nigdy nie miał na celu człowieka, lecz „kadry”. Z punktu widzenia utylitaryzmu społecznego, jedynie decydującego w ZSRR, trzeba było zacząć nieco lepiej traktować człowieka, bowiem traktowany, tak jak dotychczas, źle obsługiwał maszynę.

A, jak już swego czasu wspomnieliśmy, humanitaryzm można w tutejszych realnie panujących warunkach i zakorzenionych głęboko obyczajach, wprowadzić jedynie drogą zaostrożenia represyj karnych za „nie-ludzkie traktowanie człowieka”. Humanitaryzm musi „zacząć się kalkulować” w kodeksie karnym.

Jak widać, sowiecka myśl prawnicza poszła w tym samym kierunku, co ówczesne przypuszczenia Waszego korespondenta.

Ale o poszanowaniu prawa, nie tylko przez władzę, ale i przez szeregowych obywateli świadczy następujący ustęp artykułu p. Wyszyńskiego go, ściśle charakteryzujący panującą tu atmosferę:

„Należy osiągnąć, aby pociąganie do odpowiedzialności karnej było wydarzeniem dla pociągniętego do odpowiedzialności człowieka, wydarzeniem dla jego otoczenia i krewnych. Tembardziej takim wydarzeniem winno być stawienie go przed sądem i skazanie. Należy osiągnąć taki stan

rzeczy, gdy pociąganie do odpowiedzialności, stawienie przed sądem i ogłoszenie wyroku, będzie traktowane przez wszystkich bez wyjątku jako hańba, jako sprawiedliwa i zasłużona kara. A co obserwujemy obecnie? Wielu spośród otoczenia oskarżonego myśli: „dziś ty jesteś na ławie oskarżonych, a jutro — ja”. W dzisiejszych czasach wielu patrzy na stawienie przed sądem, jak na przypadek, jak na przypadłość, lecz nieuniknioną nieprzyjemność, jak na jakąś powinność.

W takiej sytuacji, gdy każdy urzędnik myśli, że jeśli dotychczas go nie osądzą, to jest to przykre nieporozumienie i że go ten „kielich” tak nie minie, nie można prawidłowo zwalczać przestępczości. Konieczny jest zdecydowany przełom, decydujący zwrot. Procesu sądowego nie można traktować, jako powszednie zjawisko. Nie można doprowadzać do takiego stanu rzeczy, aby do stawiania przed sądem odnoszono się, jak do hańbistości. To hańba, to sprawa nadzwyczaj poważna”. Oto skutki „przeciwniejętej strony”.

„Lejmy wodę na młyn wroga” — słusznie woła prokurator Wyszyński — słusznie, zwłaszcza, gdy oświadcza następnie, że „90 procent oskarżonych stanowią u nas ludzie pracy”. Komentarz chyba zbędny.

Otmar.

ZYCIE GOSPODARCZE

W sprawie cen produktów rolnych na rynkach wileńskich

Przyczyny tego lub innego kształtowania się cen produktów rolnych są różnorakie i różnorodnie. Abstrahując od przyczyn ogólnych, jak urodzaj, podaż, popyt i t. p., można stwierdzić istnienie całego szeregu czynników, wpływających dodatnio lub ujemnie na ceny w zależności od stopnia organizacji zbytu, możliwości przechowania zboża, kierunku polityki interwencyjnej. Im rynek jest ciśniejszy, im większy jest zasięg terenowy sprzedaży — czyli im w ciśniejszych granicach odbywa się obrót, jak to ma miejsce w odniesieniu do Wileńskich, tym bardziej widać wpływ na szerszy zbył, lecz tylko właściwie dla obsługi potrzeb własnego terenu — tem większą rolę w kształtowaniu się cen odegrają momenty okolicznościowe — które nieraz wpływają na oderwanie się cen miejscowych od cen notowanych na szerszych rynkach.

Na te właśnie momenty okolicznościowe należałoby zwrócić bacniejszą uwagę, ponieważ rynki ciśniejsze pozostają poza nawiasem dobroczynnych skutków interwencyjnej polityki rolnej rządu.

Jako przykład należałoby przytoczyć przedewszystkiem niedoceniany ogólnie fakt, że głównym regulatorem cen produktów rolnych na rynkach wileńskich są właściwie ceny płacone do sławom wojska, więziennictwa, szpitalnictwa i t. p. Ceny te są ustalone w wyniku przetargów, które stanowią jakoby życiową giełdę. Ceny te różnią się od cen giełdy oficjalnej i często bardzo znacznie.

Także przetargi są na naszym terenie ciśniejszymi obrotami — tym okolicznościowym momentem, wpływającym ostatecznie na kształtowanie się cen w oderwaniu ich od przyczyn ogólnych. Od systemu przeprowadzania przetargów zależne jest zafiksowanie cen.

Jest rzeczą zrozumiałą, że komisje przetargowe dążą do uzyskania jak najniższych cen. Dla tych najniższych cen musi być jednak jakieś kryterium, któreby nie podważało egzystencji producenta.

W tej sprawie od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujące uwagi:

„By ceny na rynkach wileńskich kształtowały się odpowiednio do rzeczywistych koniunktur należy:

1) Zmienić system przeprowadzania przetargów, ponieważ w rzeczywistości to czynność trudno nazwać przetargiem i ceny zazwyczaj wyznaczane są przez komisje przetargowe bez oglądania się na ceny proponowane przez dostawców, — niema więc przetargu a tylko jednostronne wyznaczenie cen. Dostawca nie jest w możności z tem walczyć;

2) poddać rewizji warunki dostaw i w miarę możliwości złączyć je w interesie dostawcy — rolnika;

3) ustanowić pierwszeństwo w użyciu skłanu dostaw rolnikom;

4) zapewnić akuratność wypłat za dostarczone produkty;

5) udostępnić kredyt obrotowy dla dostawców — rolników;

„Gdyby powyższe momenty zostały rzeczowo potraktowane przez miarodajną władzę, zyskałoby na tem całe rolnictwo a nie tylko dostawcy, ponieważ ceny przetargowe stanowią w naszych warunkach podstawę, dla

kalkulacji całego kupiectwa zbożowego „Trzeba ponadto zdać sobie sprawę z tego, iż na przetargach decydują zazwyczaj ludzie niefachowi, przeważnie urzędnicy. Kieruje nimi jedynie jednostronna zasada jaknajoszczędniejszej gospodarki dla swojej instytucji”.

Słuszne te uwagi należałoby uzupełnić stwierdzeniem strat jakie przynosi względna oszczędność w ogólnym bilansie. Przy dostawach utrzymuje się pośrednik, który odbija niskie ceny dostawy na deprecjacji cen płaconych drobnemu rolnikowi. Ma to niewątpliwie wpływ na zdolności płatnicze szerokiej warstw ludności rolniczej. To odbijanie się ma miejsce i w stosunku do jakości dostarczanych produktów.

Na naszym terenie, powtarzamy, niektóre momenty okolicznościowe mają ogromny wpływ na kształtowanie się cen produktów rolnych. — Jest rzeczą ważną, by na te momenty zwrócona została właściwa uwaga h.

—:—:—

Zwrot cła przy wywozie niektórych produkt. rolnictwa

W „Dzienniku Ustaw Rz. P.” Nr. 58 pod poz. 373 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 31 lipca 1935 r., w myśl którego ustala się od 5. 8. br. zwrot cła przy wywozie w wysokości za każde 100 kg.: pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i gryki — 6 zł.; fasoli, bobu, soczewicy, wyki, peluski, bobiku, oraz mieszanki wyki i peluski z owsem lub jęczmieniem — 6 zł.; rzepaku, rzepiku, gorczyca i maku — 6 zł.; lnu — 12 zł.; konopi — 10 zł.; maki wykazującej po spaleniu do 0,80 proc. popiołu — 10 zł.; powyżej 0,8 do 2,5 proc. — 8 zł.; powyżej 2,5 do 3,3 proc. — 6 zł.; kaszy jęczmiennej — 12 zł.; kaszy gryczanej — 10 zł.; kaszy owsianej i płatków owsianych — 9 zł.; grochu polerowanego również w połówkach — 8 zł.; i siodu — 3 zł.

Warunkiem przyznania zwrotu cła jest uzyskanie w tym celu przez stronę zaświadczenia eksportowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

—:—:—

Dlaczego domy się walą?

Od czasu jak runęła w Warszawie czteropiętrowa oficyna, grzebiąc pod gruzami swoich lokatorów, sprawa stanu budynków mieszkalnych nie schodzi ze szpał prasy i jest przedmiotem rozważań i dochodzeń fachowych komisji. Katastrofa warszawska, jak wyjaśnia się, nie jest zjawiskiem odosobnionem, — wyjątek stanowi tylko liczba ofiar.

Trzy przyczyny doprowadzają domy do ruiny. Pierwsza natury technicznej: wstrząsnięcia powodowane wzmocnionym ruchem ciężkich pojazdów mechanicznych i częste rozkopowywanie ziemi dla celów wodociągowych, kanalizacyjnych i t. p. co wywołuje osłabienie fundamentów. Druga przyczyna — to niewłaściwe nastawienie inspekcji budowlanej, która główną uwagę zwraca na zewnętrzny wygląd domu. Wreszcie jako trzecią przyczynę wymienić należy nasze ustawodawstwo mieszkaniowe i podatkowe.

ANTONI MARCZYŃSKI

UCZEŃ GANDHIEGO

(POWIEŚĆ EGZOTYCZNA)

Ostatecznie, dla zachowania pozorów przyzwyczajenia, można będzie urządzić rzecz tak, aby Zosia zanim zamieszka w haremie królewskim, owdowiała. Na polowaniu niestety, o nieszczeniwy wypadek, dlaczegoż by więc jakiś złe wyrosowany lampart nie miał się rzucić na pana Prado, zamiast na antylopy. To zdarza się niekiedy, choć naogół rzadko.

No tak, a potem będzie można po nasyśleć o przywróceniu Birmy jej dawnych granic. Tę ograń Manipur do niej należał i Assam, przedewszystkiem bogaty Assam, obecnie główny konkurent jego, Bahadura, już nie jako pretendent do tronu Birmy, ale jako... planator herbaty. Korona królewska swoją drogą, a herbaciane interesy swoją, jedno nie drugiemu nie przeszkadza, o, przeciwnie! I dlatego później trzeba będzie rozpocząć z Anglikami drugą wojnę o herbatę, pardon! O Assam. Żeby zaś uniknąć w jeszcze dalszej przyszłości ewentualnych sporów granicznych najpewniej będzie rozszerzyć zachodnie kresy Birmy aż do świętego Gangesu. Tem samem Anglia straci także Bham i z połowiec Nepalu. Hm, czemu tylko połowiec? Jak już, to już! Ostatecznie możnaby zrezygnować z himalajskich nieużytków wzajem na urodzajną Bengalię. I jeśli Anglicy nie chcą z nim trzeciej wojny, muszą mu oddać dobro wolnie Bengalię. Bengalię oraz Tenas serim, to jasne.

Nie żądam przecież Cejlonu, — żądną! nie Bahadur, — tylko tego, co mi się uczciwie należy. Nie uznaję imperializmu, ale co moje, to moje.

Zawzięty wróg brytyjskiego imperializmu był właśnie w trakcie uznawa-

nia za swoje... Radzputany i o krok od cesarskiej korony Niepodległych Indji kiedy niespodziewanie... zasnął.

ROZDZIAŁ XVII

Wysypawszy się, usiłował Bahadur wyśmiać swoje nocne marzenia, lecz nie zdołał; były zbyt piękne. Były po zatem możliwe do zrealizowania częściowo to znaczy, jeśli chodzi o samą Birmy właściwą. Znał się tutejszych garnizonów brytyjskich, wiedział, że zmniejszono je przez wysłanie kilku batalionów do Europy i liczył się z ich dalszym osłabieniem.

— Dziesięć, no, niechby dwaście tysięcy żołnierzy wystarczy mi najzupełniej, by złamać ich opór, — obiecał zbył optymistycznie.

Nawet piętnaście tysięcy wojowników mogli dostarczyć górale Shan, on zaś miał tutaj pięć tysięcy swoich kaczynów Chińczyków, Hindusów, zajętych na plantacjach. Słowem, materiału ludzkiego było wbród, tylko narazie brakowało bronii, której chciał dostarczyć Prado. Oczywiście nie bezinteresownie. Biorąc pod uwagę uzbrojenie i zapotrzebowanie w odpowiednią ilość amunicji kilkunastu — tysięcznej armii, Bahadur liczył się bardzo ze znacznymi wydatkami, ale go to nie przerażało.

— To są jak mówi Prado, inwestycje niezbędne w interesie.

Wczoraj złył się trochę, że odzyskanie niepodległości Birmy nazwano po kupiectwu: interesem, dzisiaj sam użył tego określenia: powoli, powoli! wchodził w zastawione sidła. Zbyt wolni, zdaniem meza Zosi, który też robił co tylko mógł, by zdopinguwać „przeklętego kunktatora”.

— Mojej żonie śniło się tej nocy, że byliśmy na uroczystej konoracji waszej królewskiej mości. A jej syn spełniał się zawsze!

Bahadur przyjął to z laskawym uśmiechem i... nie; ani słówkiem nie wspomni o zamówieniu fabrykatów firmy „Wolfson — Steel — Corporation”, za to długo rozwałdził się o jutrzejszym polowaniu na tygrysy. Kiedy zaś Freddy sam nawiązał do wczorajszej rozmowy, odrzekł:

— Wiem, pamiętam lecz muszę mieć sporo czasu do namysłu. My Azjaci nie nawidzimy pośpiechu. U nas wieśniak, gdy wreszcie zbierze pieniądze na nową fajkę, kupuje ją przez miesiąc; przez miesiąc dzień w dzień chodzi do tego samego kramu, ogląda tę samą fajkę setki razy, nim wreszcie zdecydował się ją nabyć... A w naszym wypadku chodzi o coś „trochę” ważniejszego, niż fajka, prawda?

Freddy Prado uzbroidł się więc w cierpliwość. Żeby jednak nie tracić całego czasu bezowocnie, nie odstępował żony ani na krok i grał rolę zakochanego w niej do szaleństwa. Miał to na celu nie tylko podsypanie zawści podstarzałego kacyka, ale również wpojenie w niego przekonania, że Zosia jest dla niego, Prado całem jego szczęściem, celem jego życia, bezcennym skarbem, no, prosto wszystkim. Na tem, że Bahadur Pagan uwierzył w to w końcu Freddy opierał cały swój lotrowski plan.

Minęły dalsze trzy dni, a Bahadur wciąż jeszcze nie zdradzał ochoty do zaszczycenia „komiwojażera” tak pożądanem zamówieniem. Prado byłby był czekał nadal, lecz nagle opadł go lek, że może gospodarz w tajemnicy przed nim wysłał depeszę do firmy „Wolfson — Steel — Corporation” i czeka na odpowiedź. Było to podejrze nie całkiem nieporządne, ale strach ma wielkie oczy. Przerazony pośpieszył Freddy do Dewadatty z żądaniem, aby na

tychmiast wyrobił „audjencję u jego wysockości”. Nie wiadomo, czy Dewadatta bał się przetrwać popołudniową drzemkę swemu panu, czy też książę Pagan chciał pokazać gościowi, iż nie jest na jego rozkazy, dość, że przyjął go dopiero po zachodzie słońca, a to czekanie zdenerwowało Prado do ostatnich granic. Bez ogródek oświadczył gospodarzowi, że przejrzał jego gre; on, Bahadur najwidoczniej nie ma zamiaru nie kupić, tylko go zwodzi, aby w ten sposób zatrzymać ich jak najdłużej w Czo — ping.

Książę Pagan nasroził się kiedy mu zarzucano, iż on kogoś zwodzi, ale nie wybuchnął gniewem; przeciwnie, zaczął się dziwnie uśmiechać.

— Czy sądzi pan, że ja... — na tem „ja” spoczął nacisk godny monarchy, — musiałbym uciekać się do podstępów, gdybym chciał zatrzymać was u siebie? Mojem zdaniem, wystarczyłoby wartownik przy bramie pałacu wydać odpowiednie instrukcje. Nie wierzy pan? Wierzę, zrobimy próbę na jakiś miesiąc... od dzisiaj.

— Protestuję! Wasza królewska mość myli się, jeśli sądzi, iż obywatela amerykańskiego można uwięzić bez żadnego powodu.

— Można u nas wszystko można nawet ułatwić komuś zejście z tego świata tak, by to wyglądało na nieszczeniwy wypadek... Zatem, drogi panie, to już postanowione, że zostaniecie u mnie przez miesiąc, prawda? A co do nieszczeniwych wypadków to hm, może uda się ich uniknąć. Za życie pańskie małżonki jestem gotów rzucić, — „pociężyć” go.

Freddy zblił, ujrawszy wylaniające się spod maski gentlemiana okrutne oblicze azjaty, prawdziwe oblicze tego kacyka. I co teraz? Nie tylko, że wszystkie plany wzięły w łeb, jeszcze trzeba tu pozostać, dopóki „nieszczeniwy wypadek” nie uczyni Zosi wdową, nie od-

da jej w szpony Bahadura. Coprawda Freddy zamierzał ją unieszkodliwić w ten sam sposób, ale nie kosztem własnego życia i w dodatku chciał na tej „transakcji” dobrze zarobić. Co począć, co począć, u licha! Uciekać? Nonsens. Błagać o litość? Jeszcze gorzej. Bestje może „wzruszyć” tylko bat. O, właśnie! Trzeba draba dobrze nastraszyć. Tylko jak i czem.

W ostatniej chwili, kiedy zwycięski Bahadur już dał znak, że „poufną audjencję” uważa za skończoną, Freddyemu przyszedł na myśl komendant policji z Mytkina. Ależ z niego mógł być wymarzony straszak.

— Wasza królewska mość, mam za szczyt oznajmić, że najpóźniej pojutrze muszę opuścić to „gościnne” Czo — ping, jeśli...

— Proszę, niech pan spróbuje!

— ...jeśli wasza królewska mość nie chce mieć tutaj wizyty angielskiej ekspedycji karnej!

— Co? Jak?... He, he, he, pan sądzi, że ja w to uwierzę?

— Nie mi na tem nie zależy. Oświadczam tylko tyle, iż Harry Kight, dobrze tu podobno znany niektórym osobom, przyszedł spowodować wysłanie ekspedycji karnej, gdyby w umówionym terminie nie otrzymał ode mnie listu z wiadomością, że jesteśmy zdrowi i w bezpiecznym miejscu, to znaczy w Fortie Makun! Nie proszę go o to bynajmniej, a dzisiaj widzę, iż on miał rację, kiedy mnie ostrzegał przed zboczeniem z drogi do Czo — ping.

Odmienili się role; teraz Bahaduro wi zrzędał miną, zato Freddy triumfował na całej linii, aby jednak to nowe kłamstwo należało upodobnić do prawdy, skomponował przebieg swej rozmowy z Kightem o Bahadurze.

Poczuł się, mądry Harry Kight, — kończył swą improwizację, — jakże go raco będę mu dziękował, kiedy przybędzie tu z wojskiem i wyzwoli mnie z

ponurych lochów więzienia, w którym...

— Z lochów? Co też pan mówi, drogi panie; nie zdarzyło się jeszcze i nie zdarzy, by w mojem Czo — ping miało gościa wtrącać do lochu.

— Czyż przed chwilą wasza królewska mość nie groził mi uwięzieniem...

— Zartowałem, — wtracił Bahadur najuprzejmiejszym uśmiechnięty, — to jasne że tylko żartowałem. Czy pan nie poznał się na tem?

— Nie! — odparł Freddy ostro. — Ponieważ zaś nie lubię ani takich żartów, ani „śnów” o jadowitych węzach wrzucanych mi do wanny, wyjeżdżam!

— A cóż będzie z bronią, jaką miałem zamiar kupić od pana?

Nareszcie! Nareszcie Bahadur sam poruszył upragniony temat, nareszcie po tylu dniach ogólnikowych rozmów rozpoczął się rzeczowe pertraktacje. Trwały z małymi przerwami całą dobę, a przez ten czas dostrzymywało Zosi towa przystawa rodzeństwa Prakasza Hangwana i jego matka, czyli siostra Bahadura.

Po zliczeniu wszystkich tych rewolwerów, karabinów, kulomiotów, ładunków i dział, potrzebnych do przywrócenia dynastji książąt Paganu tronu Birmy okazało się, że rachunek wyniesie 991,584 funtów szterlingów, co Bahadur postanowił zaakraglić do równego miliona przez odpowiednie powiększenie ilości szrapneli. Wzianam za to Freddy wspaniałomyślnie ofiarował mu gratis i franco dwa bojowe samoloty oraz... aparat filmowy, aby bohaterowie walki wojowników birmańskich można było uwiecznić na filmie.

Skoile omówiono sprawę przemycania tak ogromnego arsenału przez granicę Birmy. Uzgodniono bez trudności, że transport pójdzie przez Siam. Wyla duje

(D. C. N.)

Wyniki z Budapesztu

WALASIEWICZÓWNA BIJE REKORD ŚWIATOWY NA 400 MTR.

BUDAPESZT. — W biegu na 400 mtr. pań bezapelacyjnie zwycięstwo odniosły Polki Walasiewiczówna i Świdarska. Pierwsze miejsce i mistrzostwo zdobyła Walasiewiczówna uzyskując 57,6 sek. i ustanawiając nowy rekord świata. Dotychczasowy rekord należał również do Walasiewiczówny i wynosił 58 sek. Drugie miejsce zajęła Świdarska 62 sek. przed Niemką Erling 66,1 sek. Walasiewiczówna przyszła do mety o 25 metrów przed drugą koleś Świdarską.

W sztafecie 4X100 pań drużyna polska w składzie Segno, Świdarska, Szajnówna, Walasiewiczówna zajęła 3-cie miejsce w czasie 51,5 za Niemkami 50 i Angielkami 50,7. Segno jako pierwsza szła bardzo dobrze, następnie dwie zawodniczki polskie pozostały daleko w tyle, tak że jedynie Walasiewiczównie zawdzięczać należy uzyskanie trzeciego miejsca.

W LEKKOATLETYCE POLSKA NA PIĄTEM MIEJSCU

BUDAPESZT. — W ogólnej klasyfikacji akademickich mistrzostw lekkoatletycznych pierwsze miejsce zajęły Niemcy 193 pkt. 2) Węgry 107 pkt., 3) Japonia i Anglia po 75 pkt. 5) Polska 58 pkt. 6) Czechosłowacja 39 pkt., 7) Francja 30 pkt. 8) Austria 19 pkt. 9) Estonia 13 pkt. 10) Łotwa 9 pkt. 11) Nowa Zelandia 6 pkt. 12) Hiszpania 2 pkt.

W KOSZYKÓWCE POLSKA NA PIERWSZYM MIEJSCU

BUDAPESZT. — W koszykówce kobiecej Polska zajęła pierwsze miejsce przed Łotwą.

W koszykówce męskiej zwyciężyła Łotwa przed Polską.

W PILCE NOŻNEJ ZWYCIĘŻYLI WĘGRY

BUDAPESZT. — Na turnieju akademickim w klasyfikacji piłkarskiej pierwsze miejsce zajęły Węgry przed Niemcami i Anglią.

W OGÓLNEJ KLASYFIKACJI POLSKA NA 7-EM MIEJSCU

BUDAPESZT. — W ogólnej klasyfikacji akademickich mistrzostw pierwsze miejsce zdobyli Węgrzy 481 pkt. 2) Niemcy 465 pkt. 3) Anglia 146 pkt. 4) Czechosłowacja 102 pkt. 5) Francja 101 pkt. 6) Japonia 88 pkt. 7) Polska 84 pkt. 8) Austria 66 pkt. 9) Łotwa 49 pkt. 10) Belgia 24 pkt., 11) Finlandia 19 pkt. 12) Estonia 13 p. 13) Irlandia 8 pkt. 14) i 15) Danja i Egipt po 7 pkt. 16) Nowa Zelandia 6 pkt. 17) Hiszpania 2 pkt.

U nas i gdzieindziej

TOKIO. W meczu pływackim Japonia — Ameryka zwyciężyła Ameryka 22:20 pkt.

Z czterech konkurencji Amerykanie wygrali trzy. Na zawodach Medica — (Ameryka) i Negami (Japonia) pobili rekord światowy na 400 mtr. stylem dowolnym w czasie 4:45,2.

Dotychczasowy rekord należał do Japończyka Makino — 4:46,8.

POZNAN. W ramach zawodów pływackich, zorganizowanych z okazji 25-lecia istnienia Posener Schwimmverein, pobito 3 pływackie rekordy okręgu poznańskiego.

W sztafecie 3x100 mtr. stylem zmiennym drużyna Unii osiągnęła czas 5:20.

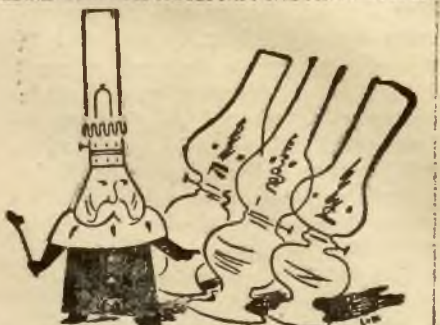
100 i 400 mtr. stylem dowolnym wygrała Kamińska z AZS Poznań w 1:24,8 i 7:17,8. Wszystkie te wyniki są lepsze od dotychczasowych rekordów okręgowych.

PARYŻ. Na piłkarskich międzynarodowych zawodach robotniczych w Paryżu sowiecka reprezentacja piłkarska pokonała reprezentację Holandji (robotniczą) 11:0.

W koszykówce kobiecej reprezentacja sowiecka wygrała z Francją 49:11.

W Finlandii w Tevesthus Amerykanin Robinson poniósł sensacyjną porażkę z młodym zawodnikiem fińskim Teilerim na 800 metrów. Teiler osiągnął czas 1:54, podczas gdy Amerykanin uzyskał 1:54,7 sek.

W Finlandii w Tevesthus Amerykanin Robinson poniósł sensacyjną porażkę z młodym zawodnikiem fińskim Teilerim na 800 metrów. Teiler osiągnął czas 1:54, podczas gdy Amerykanin uzyskał 1:54,7 sek.



DO DYMISJI
Odkąd król RUSTICUS, palnik spirytusowy do lamp, nie ma miejsca dla kopcących rupiec.

Zwycięstwo polskich tenisistów

GDANSK. W Sopotach zakończyły się w niedzielę międzynarodowe zawody tenisowe.

W grze pojedynczej panów o mistrzostwo niemieckiego wschodu pierwsze miejsce zajął Hebda, bijąc w finale Czecha Cernocha 6:2, 6:1, 6:2. W półfinale Hebda pokonał Pietznera 6:4, 6:1.

W grze pojedynczej pań o mistrzostwo wolnego miasta Jędrzejowska pokonała w finale Holenderkę Rollain - Couquerue 6:1, 6:1 a w półfinale Niemkę Wedekind 6:1, 6:2.

W grze podwójnej panów o mistrzostwo Zoppot zwycięstwo odniosła para polska Hebda — Popławski bijąc w finale parę czeską Cernoch — Cejnar 6:0, 6:3, 6:3.

W półfinale para polska pokonała parę niemiecką Neis - Pietzner 6:0, 6:3, 6:3.

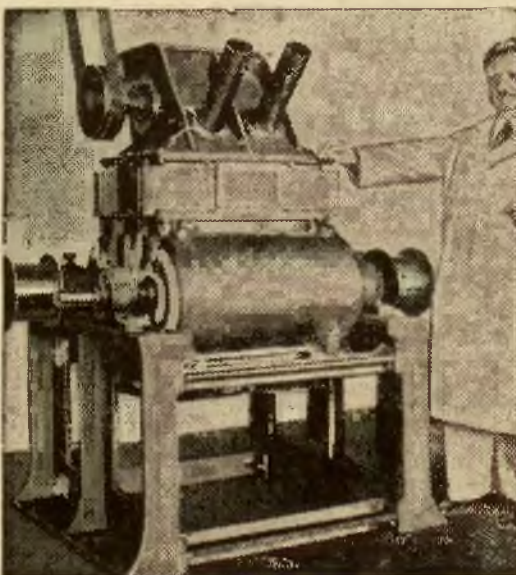
W grze mieszanej do finału doszły pary Jędrzejowska — Hebda i Wedekind - Pietzner. Spotkanie nie odbyło się spowodowane ciemnością. Losowanie rozstrzygnięto na korzyść pary niemieckiej. W półfinale para polska pokonała parę Couquerue - Cernoch 6:4, 6:2.

Sobotwór królowej Nofretete



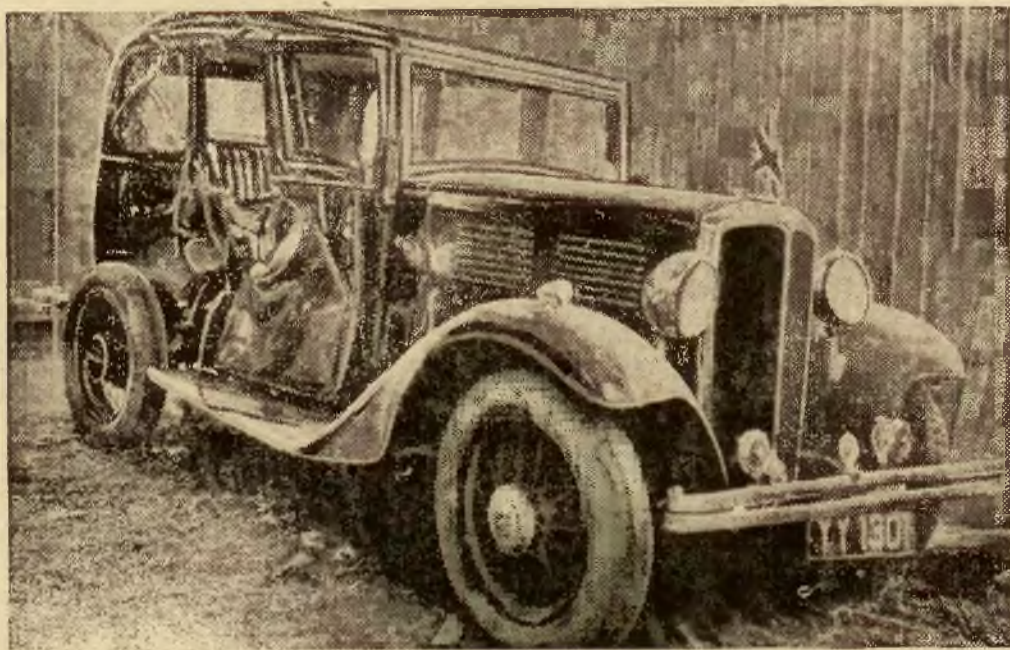
Artystka filmowa Rita Cansino w Hollywood stworzyła kreację bliźniaczko podobną do staroegipskiej rzeźby królowej Nofretete.

Maszyna do ukrywania miast

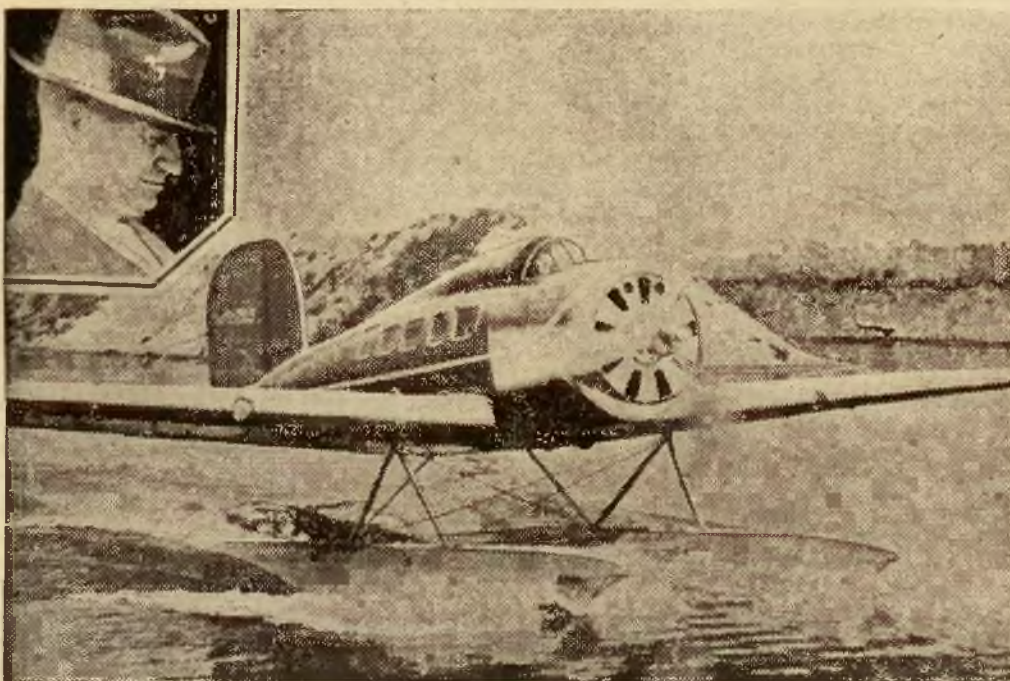


Praski inżynier Jirotk ze swą maszyną do wytwarzania dymu, która podobno jest w stanie wytworzyć tak wielką ilość ciemnych chmur dymu, że całe miasto może być ukryte przed wzrokiem lotnika.

Po katastrofie sir Basila Blackettsa



Roztrzaskany samolot sir Blackettsa, po katastrofie na szosie wiejskiej w Niemczech. Jak wiadomo, sir Blacketts, wskutek otrzymania ciężkich ran, zmarł.



OSTATNI LOT WILLY POST'A. Start amerykańskiego lotnika Willy Post z Seattle do Ataski. Podczas lotu, z nieznanych przyczyn, samolot spadł. Willy Post i jego towarzysz, humorysta Will Rogers (u góry) ponieśli natychmiastową śmierć. Samolot był najnowszej konstrukcji, dostosowany do startu i lądowania zarówno na lądzie, jak i morzu.

Targi Wiedeńskie

1 — 7 września 1935

(Targi Techniczne i Gospodarstwa Rolnego do 8 września)

Wielkie Targi Środkowoeuropejskie

Wystawcy z 18 państw

Nabywcy z 72 krajów

Wiza wjazdowa zbędna Legitymacja Targów i paszport upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Wiza tranzytowa czechosłowacka nie potrzebna. Znaczne ułatwienia dla polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich kolejarzy oraz na linjach lotniczych.

Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów przez

Wiener Messe — A. G., Wien VII.

oraz przez honorowe przedstawicielstwa

w Warszawie: Poselstwo Austriackie, Koszykowa 11-b.

Izba Handlowa Polsko-Austriacka, Kredytowa 8 m. 4,

Zarząd Główny P. B. P. „Orbis”, Ossolińskich 8,

Polskie Biuro Podróży „Orbis” Sp. z o.o., Marszałkowska 98,

Polskie Biuro Podróży „Orbis” Sp. z o.o., Królewska 10,

Polskie Biuro Podróży „Orbis” Sp. z o.o., Wierzbowa 11

(Plac Teatralny).

Polskie Biuro Podróży „Orbis” Sp. z o.o., Nalewki 8,

Wagons - Lits // Cook S. A., Hotel Bristol, Krakowskie Przed-

mieście 42-44,

Wagons - Lits // Cook S. A., Nalewki 28-30.

HELIOS

Dzisiaj premiera! Najpiękniejsza operetka filmowa

BAL w SAVOYU

Muzyka Pawła Abrahamy. W roli głównej GITTA ALPAR.

Nad program: Aktualja. Balkon 25 gr. Parter od 54 gr.

GIEŁDA WARSZAWSKA

DNIA 20 SIERPNIA 1935 R.

DEWIZY:

Belgia	89,25	89,48	89,02
Berlin	213,15	214,15	212,15
Londyn	26,27	26,40	26,14
Nowy Jork kabel	5,27375	5,30375	
Paryż	34,99	35,08	34,90
Praga	21,94	21,99	21,89
Stokholm	135,40	136,05	134,75
Zurych	172,75	173,18	172,32
Mediolan	43,40	43,52	43,28
Madryt	72,55	72,91	72,19
Tendencja	niejednolita.		

AKCJE:

Bank Polski	93,25	93,00
Węgry		11,00
Tendencja	utrzymana.	
PAPIERY PROCENTOWE:		
4 proc. inwest.		109
4 proc. inwest. seryjna		114,00
5 proc. konwers.		67,50
7 proc. stabil.	65,13	65,00 65,50
4,5 proc. ziemskie		48,00
5 proc. Warszawy nowe	58,00	58,63
5 proc. Piotrkowa		47,75
6 proc. obl. Warszawy 1926		61,50

WILNO

Środa, dnia 21 sierpnia 1935 roku

6,30 Pieśń 6,33 Pobudka do gimnastyki 6,36 Gimnastyka 6,50 Muzyka 7,20 Dzień poranny Pogadanka sportowa — turystyczna Muzyka 8,20 Program dzisiejszy 8,35 Wskazówki praktyczne 8,30 — 11,57 Przerwa 11,57 Czas 12,00 Hej na! 12,03 Kom. met. 12,05 Dziennik po południowy 12,15 Dla naszych letników i uzdrowisk 13,00 Chwilka dla kobiet 13,05 Schubert 13,30 — 15,15 Przerwa 15,15 — 15,25 Mała skrzyneczka 15,25 15,30 Opera epoki romantycznej 16,00 Życie artystyczne i kulturalne miasta Pogadanka dla kobiet 16,15 Koncert 16,50 Codzienny odcinek prozy 17,00 Minjatury kwartetowe 17,20 Koncert 18,00 Wesoły skecz 18,15 Cała Polska śpiewa 18,30 Przegląd literacki 18,40 Chwilka społeczna 18,45 Koncert reklamy 18,50 Program na czwartek 19,05 Transmisja z Salzburga 19,45 Pogadanka muzyczna 20,45 Dziennik wieczorny 21,35 Rep. z cyklu „Jak wieś żywi miasto” 22,05 Koncert chóru Dana 22,05 Wiadomości sportowe ogólnopolskie 22,11 Wil. wiad. sportowe 22,15 Mała orkiestra 23,00 Kom. met. 23,05 — 23,30 D. c. Małej orkiestry.

WARSZAWA

Czwartek, dnia 22 sierpnia 1935 r.

6,30 Audycja poranna. 12,05 Dziennik popołudniowy. 12,15 Muzyka. 13,00 — Chwilka dla kobiet. 13,05 Muzyka. 13,30 Z rynku pracy. 15,15 Przegląd giełdowy. 15,25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,30 G. Thil śpiewa arje. 16,00 Pogadanka społeczna. 16,15 koncert. 16,35 Pogadanka dla chorych. 16,50 Fragment z „Pamiętek Soplicy” H. Rzewuskiego. 17,00 „Dla naszych letników i uzdrowisk”. 18,00 „Książka i wiedza”. 18,10 Minuta poezji. 18,15 „Cała Polska śpiewa”. 18,45 Muzyka. 19,30 Muzyka. 19,50 Pogadanka aktualna. — 20,00 „Kącik dla młodzieży wiejskiej”. 20,10 Koncert. 20,45 Dziennik wieczorny. 21,00 Recital skrzypcowy. 21,30 Słuchowisko p. t. „Głupstwo nie martwi się”. 22,00 Wiadomości sportowe.

Piątek dnia 23 sierpnia 1935 roku.

6,30 Audycja poranna. 12,05 Dziennik popołudniowy. 12,15 Muzyka. 13,00 — Chwilka dla kobiet. 13,05 Muzyka. 13,30 Z rynku pracy. 15,15 Przegląd giełdowy. 15,25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,30 G. Thil śpiewa arje. 16,00 Pogadanka społeczna. 16,15 koncert. 16,35 Pogadanka dla chorych. 16,50 Fragment z „Pamiętek Soplicy” H. Rzewuskiego. 17,00 Recital fortepianowy. 17,30 Wspomnienie o królu tenorów. 17,40 Koncert orkiestry mandolinistów. 18,00 „Na terenach popowodzi wycieczki” — reportaż. 18,15 „Cała Polska śpiewa”. 18,30 „Skrzynka ogólna” — 18,40 Chwilka społeczna. 18,45 Walce symfoniczne (płyty). 19,30 Recital śpiewaczy. 19,50 Aktualny monolog. 20,00 „Skrzynka rolnicza”. 20,10 „Po jednej pióseneczce”. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21,00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Ork. P. R. 22,00 Wiadomości sportowe. 22,10 Muzyka salono - taneczna.

Do „Słowa” i do wszystkich gazet

ogłoszenia i różne komunikaty po cenie bardzo taniej i na warunkach najbardziej dogodnych przyjmujemy

DIURO OGŁOSZEN

STEFANA GRABOWSKIEGO

W WILNIE

Garbarska 1, tel. 82.

Lekarze

Dr. Zygmunt KUDREWICZ
choroby weneryczne — syfilis, skórne i mocznikowe. Przyjmuje od godz. 8—1 i 3—8 Zamkowa 13 m. 2 Tel. 19-60.

Doktor BLUMOWICZ

Choroby skórne, weneryczne i mocznikowe. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje o 9—1 i 3—7. Niedziela 9—1.

Kupno i sprzedaż

DZIAŁKI do sprzedania ul. Belmont nr. 31.

Kamienie murowane

o 4—6 większych i mieszkalnych w pobliżu Placu Katedralnego kupię zaraz bez pośredników. Oferty z podaniem ceny sprzedaży i dochodu nadesłać do Admin. „Słowa” dla „Bończy”.

Sprzedaje się

działka ziemi

Senatorska 19 m. 1.

FISHARMONJA w dobrym stanie potrzebna jest dla Kościoła w Wileńskiej Kolonii Kolejowej. Oferty należy składać do Komitetu Budowy Kościoła w Kolonii lub też do Wnego Księdza Kan. Kretowicza, proboszcza Kościoła po Bernardyńskiego w Wilnie.

KSIAŻKI z etnografii historii, sztuki, muzyki, rycin kupię. Zgłoszenia w Administracji pod „Przejezdny”. Pośpiech konieczny

Lokale

DO WYNAJĘCIA pokój jasny i ciepły ul. Dąbrowskiego 7 m. 4.

DO WYNAJĘCIA trzech pokojowe mieszkanie z wygodami. Sprzedaje fortepian, pianino, różne meble Jasińskiego 7—5

MIESZKANIE 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, balkon — ze wszelkimi wygodami do wynajęcia, Zygmunowska 8, wiadomość u dorozcy.

POSZUKUJĘ co wynajęcia w centrum miasta przy inteligentnej rodzinie 2 ch. suchych, ciepłych i słonecznych pokoi ze wszelkimi wygodami. Powiadomienia do Redakcji pod E. K.

ZA 70 ZŁOTYCH 5 pokojowe mieszkanie obszerne, ciepłe, suche, słoneczne w ogródku, na Antokolu, Piaski 9.

Poszukują pracy

MŁODA PANIENKA poszukuje praktyki krawieckiej w magazynie lub w krawcowej. Ukończyła szkołę Przemysłowo-Handlową Łaskawo oferty proszę kierować do Administracji „Słowa” pod literą S. S.

WYCHOWAWCZYNI znająca metodę Freblowską poszukuje posady do dzieci. Może zająć się dziećmi od 2 lat do 6. Umie szyc. Poważne świadectwa i ref. Ul. Tatarska 12 m. 13, od 11 do 3 p.p.

Praca zooflorowana

Potrzebna nauczycielka dla przygotowania uczennicy do egzaminu do VI oddziału Szk. Powiatowej, Gimnazjalna 4 m. 4.

Różne

MODYSTKA przyjmuje wszelkie prace w zakres kapelusznictwa wchodząca. Wykonuje tanio i elegancko, ul. Wielka 3 m. 16.

POSZUKUJĘ dzierżawy folwarku 10—25 h. Zgłoszenia nadsyłać: Wilno, Popowska 8, Leontjew. Dla rolnika.

INTERNAT dla „Labor” młodzieży żeńskiej przeprowadził się na ul. Królewską 1. Przyjmuje na warunkach b. dostępnych.

Zguby

PRZYBLAKAŁ SIĘ czarny pies. Upraszam się właściciela o odebranie w godz. od 14 tej do 16 tej. Po upływie trzech dni od daty ogłoszenia będę uważał psa za własnego. Bernardyński 7 m. 5.